PULS JAWORZNA

Nr 23 (309) 15 czerwca 2023
NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 9

Największy taki rajd

| fot. Andrzej Pokuta

REKLAMA

CENTRUM KRUSZYW I KAMIENI OZDOBNYCH • SKŁAD OPAŁU

KRUSZYWA BUDOWLANE

BRYŁY I MONOLITY

OZDOBNE GRYSY I OTOCZAKI

SPRZEDAŻ Z DOWOZEM NA MIEJSCE ZAPRASZAMY!

664 430 663
32 223 68 00

Pn - Pt 7:00-17:00
Sob 8:00-13:00

43-603 Jaworzno, ul Wysoki Brzeg 23
Firma Handlowa Towarzystwo Węglowe Spółka z.o.o.

www.fhtw.pl
fhtw@fhtw.pl

Felieton

Ugotowana żaba w kosmicznym anturażu

Wojciech P. Knapik

Jak to mam w zwyczaju w okresie zbliżających się wakacji, zbiór myśli abstrakcyjnych i często frywolnych na różne tematy.

Pamiętam te dni, które odliczało się do końca roku szkolnego. Ciepłe, czerwcowe dni, dłużyły się niemiłosiernie, słońce prażyło przez okno. Jedyne, na czym można było się skupić, to były muchy, nieudolnie próbujące się wydostać na zewnątrz. Można było się na nie gapić godzinami, obliczając trajektorię lotu od szyby do szyby. Dla zabicia nudy, graliśmy z kolegą z ławki w kropkę i krzyżyk, była to najprostsza gra strategiczna, wystarczyło mieć długopis i kartkę wyrwaną ze środka zeszytu w kratkę. Potrafiliśmy wiele godzin snuć plany taktyczne, ignorując facetkę od polskiego i czekając na ostatni dzwonek.

Te wspomnienia są dalej we mnie żywe, obecnie czuję taki okres przedwakacyjny, tylko muchy mnie wkurzają i je gonię. Śledzę też, co się dzieje w mediach, jakie bzdury można wyczytać, gdy jest się w przededniu sezonu ogórkowego. Kiedyś taki sezon oznaczał brak jakichkolwiek działań sportowych czy kulturalnych, obfitował więc w wymysły dziennikarskie na najdziwniejsze tematy. Mając teraz Pomponika i inne badziewia internetowe, nie musimy czekać, aby dowiedzieć się, że pani celebrytka właśnie zapisała się na operację przyszycia penisa, aby nie znudzić się swojemu facetowi. Taki to mamy świat, pełen nieoczekiwanych atrakcji, ale życzę powodzenia, może się ten wymyślny plan udać w odniesieniu do korzystania z toalety, bo jak wiadomo, damska zawsze jest okupowana i trzeba czekać.

W tym roku sezon ogórkowy i nuda nam nie grożą, medialnie będziemy biczowani zbliżającymi się jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Polecam uczestniczenie w głosowaniu każdemu, jednakże wcześniej objazdowy cyrk przejedzie przez kraj, a kolejki – mam nadzieję – ustawią się na jesieni do urn niczym sznur ludzi do warszawskiego ZOO, albo po watę cukrową na festynie w Bolęcinie.

Z ciekawością podchodzę do tych wyborów. Czy coś się zmieni w układzie politycznym w kraju? Ciężko być w dzisiejszych czasach rebeliantem. Ja pewnie jestem w takim stopniu, że czasem przejdę nie po pasach i umyję jednorazowe sztućce. I jeszcze żeton do wózka z Lidla zastosuję w Biedronce. Nie jestem w żadnym stopniu rewolucjonistą, bardziej obserwatorem, taką mam naturę, trochę bierną.

Aby wzbudzić rewolucję, trzeba stać się elementem fali, niosącej pianę ludzkiego niezadowolenia. Pamiętacie, skąd się brały rewolucje? Zazwyczaj z biedy, ucisku, problemów z pracą. Wtedy też umacniał się Kościół, bo jak człowiek nie miał nadziei i żył w ubóstwie, to miał nadzieję na dobre życie wieczne w niebie.

Stosunkowo niedawne wydarzenia, czyli koniec komuny, miał początek w klasie robotniczej i grupowym niezadowoleniu ekonomicznym i politycznym. Czy obecnie stać nas na rewolucję? Żyjemy w innych czasach. Zaopatrzenie jest w sklepach dobre, narzekamy na inflację, a jeździmy takimi brykami, że głowa mała i bawimy się na imprezach na całym świecie. Mamy inne poczucie problemów i biedy, nawet przy kontrowersjach związanych z prawnymi i ekonomicznymi aspektami funkcjonowania państwa. Społeczeństwo jest mocno spolaryzowane, rewolucja ma małe szanse na wygraną, bo nie ma większości. Pytanie jest jedno: jak bardzo można zabrnąć w syndrom gotowanej żaby, aby sobie zdać sprawę z konsekwencji wrzącej wody? A może już jesteśmy ugotowani?

Na koniec informacje nieziemskie: państwo watykańskie dołączyło do szeroko pojętego programu kosmicznego, wystrzeliwując w kosmos swojego satelitę. Próbowałem się doszukać informacji, czy jest to satelita szpiegowski, szukający ostatnich bastionów pogaństwa na świecie, czy też próba utworzenia komunikacyjnego mostu z niebiosami, ale nie znalazłem. Ze źródeł, którym nie można ufać, otrzymałem wiadomość, że być może jest to początek programu sakralno-kosmicznego, znanego w Polsce jako „Księża na księżyc".

Jakoś dziwnie jednego dnia ta wiadomość zbiegła się z inną, która donosiła, że (za portalem interia.pl): *„Coraz mniej chętnych zgłasza się do seminariów duchownych. Z roku na rok spada nabór. Po raz pierwszy w historii archidiecezji łódzkiej wyświęcono tylko jednego nowego księdza. W ub. roku po raz pierwszy od ponad siedmiu dekad nie odbyły się święcenia w Olsztynie"*.

W związku z tym program kosmiczny, nazwijmy go NA-SAcrum, może coś zmieni w tej kwestii, gdyż duchowny posłany w przestrzeń kosmiczną może przeprowadzać hiszpańską inkwizycję bez zbędnych ceregieli – doświadczenie, nabyte przez branżę na Ziemi, zaprocentuje po wielokroć. Nie wiem jednak, jak mieszkańcy Jowisza lub Marsa zareagują na wyprawy krzyżowe, jak wiemy jednakże z historii, Kościół posiada wysokie zdolności przekonywania do różnych akcji. A jak się nie uda, rozdadzą po Snickersie i zmienią parafię, tzn. planetę.

Moje 3 grosze

Decyzja czy uczucie

Grażyna Dębała

Śluby nie są ostatnio w modzie. Z danych statystycznych wynika, że coraz mniej par decyduje się na to, żeby zalegalizować związek. Liczba zawieranych małżeństw z roku na rok maleje. Chodzi tu nie tylko o małżeństwa zawierane w kościele, ale również te cywilne. Młodzi ludzie są pragmatyczni i po prostu obawiają się ewentualnych komplikacji, jeśli ich związek nie przetrwa próby czasu.

Młodzi przekonują, że brak ślubu ma tę zaletę, że kiedy uczucia wygasną, to łatwiej się rozstać. Trudno się z tym nie zgodzić. Z pewnością prostsze są wtedy rozliczenia finansowe, bo z tymi emocjonalnymi bywa różnie. Tutaj ani papier, ani jego brak nie załatwiają sprawy.

Pół wieku temu o małżeństwie myślało się inaczej. Z założenia był to związek na całe życie. Pewnie, że nie wszyscy wytrwali, ale par stosujących asekuracyjne rozwiązania było zdecydowanie mniej. Tym większy szacunek budzą jaworznianie, którzy świętują złote gody. W sali obrad jaworznickiego magistratu małżonkowie z pięćdziesięcioletnim stażem znów odebrali medale, kwiaty i gratulacje. Trudno przypuszczać, że przez pół wieku siła ich uczuć się nie zmieniała, że nie wpływały na nią trudności, szarość codzienności, natłok obowiązków czy choroby. Jubilaci mogą być więc dowodem tego, że miłość to bardziej decyzja niż uczucie. Tak rozumiana daje szansę na długie, wspólne życie. O szczęście trzeba się zatroszczyć.

Komentarz tygodnia

Młodzi z sercem

Natalia Czeleń

Fotoreporterzy z grupy Jaworzno112.pl zareagowali na ludzką krzywdę.

Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej, Placu Górników oraz Mickiewicza trójka młodych fotoreporterów napotkała starszego mężczyznę, który potrzebował pomocy. Niestety, nikt poza nimi tego faktu nie zarejestrował.

Mężczyzna wydawał się zagubiony i zdezorientowany. Gdy wtargnął na jezdnię, został obrzucony wyzwiskami przez kierowców. Młodzi redaktorzy natychmiast zareagowali. Zaopiekowali się panem i skontaktowali z Centrum Powiadamiania Ratunkowego oraz dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Na miejscu szybko pojawił się patrol. Funkcjonariusze ustalili adres mężczyzny i odwieźli go do domu.

Chłopakom z Jaworzno112.pl należą się brawa za wzorową postawę, a my możemy zrobić sobie mały rachunek sumienia, bo ilu z nas w podobnych sytuacjach wykazuje się obojętnością?

Podobna sytuacja miała miejsce końcem maja. Wtedy młodzi fotoreporterzy natknęli się na nieprzytomnego człowieka, leżącego na ławce. Chłopcy powiadomili więc odpowiednie służby. Także w tej sytuacji nikt poza nimi nie zareagował. A przecież tak niewiele potrzeba, by pomóc. Wystarczy zadzwonić pod numer 112.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Taki klimat

Miniony długi weekend przyniósł kapryśną pogodę. Po kilku słonecznych i ciepłych dniach akurat na weekend do naszego regionu dotarła wilgotna masa powietrza, w której łatwo tworzą się wypiętrzone chmury kłębiaste. Te z kolei przynoszą burze z ulewnym deszczem i gradem. O tej porze roku podobna aura nie zaskakuje. Wiadomo też, że ulewy mogą powodować lokalne zalania i podtopienia. Wydano nawet stosowne alerty pogodowe.

Jaworzna ulewny deszcz też nie ominął. To ograniczyło możliwości spędzania czasu na łonie przyrody, grillowania czy długich spacerów, ale w zamian dało pożywkę malkontentom, którzy z upodobaniem krytykują wszystko, a więc również realizowane w naszym mieście inwestycje. Tym razem dostało się drogowcom. No bo po ulewnym deszczu woda stała na wyremontowanej niedawno ulicy Tuwima.

Drogowcy z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów tłumaczą wprawdzie cierpliwie, że system odwodnienia zadziałał zgodnie z przewidywaniami. To znaczy, że po ustaniu nawalnego opadu, woda została odebrana przez system odwadniający i nie tworzyła zastoisk. Stosowany system odwodnienia po prostu nie jest w stanie natychmiast odebrać takiej ilości wody, jaka podczas ostatniej ulewy spadła na ulicę Tuwima. Potrzeba trochę czasu, żeby deszcz spłynął do kanalizacji.

Podobnie sytuacja wyglądała zresztą w całym regionie. Nie jest to więc specyfika tej ulicy czy nawet naszego miasta, jak można by wnioskować z najbardziej kąśliwych, internetowych opinii.

Zdjęcia z podtopionych i zalanych ulic z całego regionu można oglądać w internecie. Jest ich sporo. Ulewny deszcz tym razem nie oszczędził również Sosnowca czy Katowic. Sytuacja wszędzie była podobna. Narzekania i wyjaśnienia też. Ulewy niedługo się pewnie skończą. Narzekania i krytykanctwo pewnie nie. Wiadomo. W końcu taki mamy klimat.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nad jaworznickim zalewem już niebawem będą wypoczywać tłumy plażowiczów | fot. Andrzej Pokuta

Sosina czeka!

Wakacje za pasem, a to oznacza, że sezon plażowy na Sosinie czas zacząć. Pracownicy Miejskiego Centrum Kultury i Sportu przygotowali wszystko, co potrzebne na inaugurację plażowania. Sprawdzony został stan wody w zalewie. Wyniki badań, przeprowadzonych przez sanepid, pozwalają na uruchomienie strzeżonego kąpieliska. Od 15 czerwca do 31 sierpnia nad bezpieczeństwem zażywających wodnych i słonecznych kąpieli plażowiczów będą czuwać ratownicy miejskiego WOPR z Chrzanowa.

– *Serdecznie zapraszamy nad Sosinę. Tegoroczny sezon potrwa do końca wakacji, a to oznacza, że przed nami ponad 2 miesiące plażowania i korzystania z wodnych form rekreacji* – podkreśla **Sebastian Kuś**, dyrektor MCKiS Jaworzno. – *Bezpieczeństwa plażowiczów na terenie kąpieliska, podobnie jak w ubiegłych latach, będą strzec wykwalifikowani ratownicy WOPR. Cała moc atrakcji czeka też na naszych gości poza plażą. Do dyspozycji są wielofunkcyjne boiska sportowe, plac zabaw, punkty gastronomiczne. Działa wypożyczalnia sprzętu wodnego. Są też zupełnie nowe propozycje, z którymi warto się zapoznać* – zaznacza.

Zrewitalizowana Sosina to ulubione miejsce letniego wypoczynku osób w każdym wieku. Nad jej brzegami wypoczywają całe rodziny. Ośrodek zmieniał swoje oblicze w ostatnich kilku latach. Rekultywacja wystartowała w 2018 roku. Został oczyszczony zbiornik. Z jego dna wybrano osady. Zainstalowano specjalne pompy. Remontowi zostały poddane drogi dojazdowe, powstały wygodne miejsca postojowe. Dookoła zalewu ustawiono nowe ławki i drewniane leżaki, kosze na odpady segregowane. Zbudowano toalety i prysznice. W ubiegłym roku zamontowano na Sosinie także dodatkowe natryski i postawiono toaletę dla osób z niepełnosprawnościami i z pomieszczeniem dla rodzica z dzieckiem. Na plażę prowadzą schody, przy których została zainstalowana specjalna platforma dla wózków inwalidzkich.

Przemianie uległa stara plaża, na której wymieniono piasek i przy której zainstalowano też drewniane podesty oddzielające trzy baseny o różnej głębokości, a także wieże i podesty ratownicze. Na Sosinie pojawiło się też drugie miejsce plażowania – przy placu zabaw, siłowni pod chmurką i boiskach wielofunkcyjnych do siatkówki i koszykówki, siatkówki plażowej i gry w bule. Jak zawsze działa wypożyczalnia kajaków i rowerków wodnych. Jej asortyment został wzbogacony w nowy sprzęt. Pracownicy MCKiS-u regularnie dbają też o czystość plażowego piasku. W tym celu została kupiona specjalna przesiewarka, która oczyszcza plaże z drobnych śmieci.

Sporo atrakcji jest też dookoła zalewu. Pyszne dania i napoje można kupić w kilku punktach gastronomicznych. Nowością jest park wodny z dmuchanym zamkiem, zjeżdżalniami, rowerkami wodnymi i basenem z kulkami. To atrakcja płatna, prowadzona przez prywatna firmę.

Warto dodać, że na Sosinę można już dotrzeć nie tylko samochodem, ale i komunikacją miejską. W weekendy kursują tam autobusy w ramach sezonowej linii 390 (która dociera też w rejony GEOsfery i Gródka). Linia ta będzie funkcjonować do 1 października. Co ważne, w wakacje 390 będzie jeździć również w dni powszednie (od 26 czerwca do 1 września).

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wodne szaleństwa coraz bliżej

Mamy dobrą wiadomość dla miłośników wodnych szaleństw. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w czerwcu zostaną uruchomione fontanny, kurtyny wodne, wiatraczki i inne atrakcje na Wodnym Placu Zabaw na plantach. Przygotowania do inauguracji sezonu są na finiszu. – *Obecnie trwają ostatnie prace przygotowawcze, by, jak co roku, najmłodsi jaworznianie mogli korzystać z obiektu w wakacje. Czekamy także na wyniki badań wody. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – Wodny Plac Zabaw powinien zostać uruchomiony 24 czerwca* – informuje **Izabela Miszczyk**, rzeczniczka prasowa jaworznickiego MZDiM-u.

Plac, w którym główną rolę odgrywa woda, istnieje na plantach od wakacji 2018 roku. Na jego otwarciu pojawiły się rzesze dzieci. W każdym sezonie plac cieszy się ogromną popularnością. – *Moja córka bardzo lubi bawić się na Wodnym Placu Zabaw i na pewno będzie chodzić tam również w tym roku.*

Wodny Plac Zabaw istnieje od 2018 roku | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

To supermiejsce, w którym dzieci mogą się wyszaleć i mają z tego ogromną frajdę. Bardzo cieszymy się, że taki plac jest w Jaworznie – przyznaje **Sylwia Sowa**, mama 7-letniej **Hani**. – *Córce podoba się to, że może w bezpieczny sposób tam się pobawić. Mnie podoba się też to, że są zainstalowane prysznice, niedaleko jest toaleta, która jest czysta. Na placu wodnym również jest czysto, a nad bezpieczeństwem dzieci czuwa osoba z obsługi, która pilnuje porządku, np. tego, by nikt nie wchodził na teren placu z hulajnogami* – dodaje.

WPZ składa się z m.in. barwnych fontann, urządzeń wytwarzających kurtyny wodne i wiatraczków rozpryskujących wodę na wszystkie strony. Jej obieg jest zamknięty, a woda jest doprowadzana do placu dzięki specjalnym podziemnym pompom. Teren WPZ jest pokryty antypoślizgową gumową wykładziną. Są czynne toalety, przebieralnie i prysznice.

Dzieci, które zechcą bawić się na wodnym placu, muszą mieć ukończone 3 lata. Jeśli dziecko nie ma jeszcze 7 lat, może bawić się tylko pod opieką osoby dorosłej. Obowiązuje strój kąpielowy, a te dzieci, które korzystają z pieluchy, muszą mieć założone specjalne pieluchomajtki, używane na basenie.

Na WPZ nie wolno wchodzić w brudnym obuwiu ani takim, którego podeszwy mogą pozostawiać ślady na nawierzchni. Dzieci korzystające z wodnych atrakcji mogą wchodzić na plac w specjalnych butach, przeznaczonych do wody.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Rozbudują sieć

Jest zielone światło dla dalszej rozbudowy sieci gazowej w Byczynie. Pierwszy etap gazyfikacji tej dzielnicy zakończył się w ubiegłym roku. Wtedy sieć poprowadzono od ulicy Wiosny Ludów do Drogi Krajowej 79. Pierwsze domy przy tej trasie już są ogrzewane gazem. Teraz przyszedł czas na kolejny etap. Przetarg na to zadanie ma być ogłoszony jeszcze w czerwcu.

– *Bardzo się cieszę, że ta inwestycja będzie kontynuowana. Gaz to dla mieszkańców Byczyny szansa na ograniczenie niskiej emisji, a co się z tym wiąże, czystsze powietrze dla nas wszystkich* – podkreśla **Anna Lichota**, radna z Byczyny, która od lat zabiegała o gazyfikację tej dzielnicy.

Kolejny etap gazyfikacji przewiduje rozbudowę sieci od ulicy Na Stoku do osiedla domów jednorodzinnych w okolicy szybu Grzegorz. Gazownicy chcą też wykorzystać sprzyjającą okazję, czyli planowaną przebudowę starodroża krajówki, i przy okazji tej inwestycji przeciągnąć sieć na drugą stronę dzielnicy. To ważne, bo po przebudowie układu drogowego inwestycja gazowa musiałaby czekać do czasu aż skończy się okres gwarancyjny dla nowej drogi. Właśnie tak zwykle konstruowane są zapisy gwarancyjne.

Informacje o możliwości przyłączenia się do sieci gazowej mieszkańcy Byczyny mogą uzyskać w Miejscu Obsługi Klienta, które działa w Gazowni przy ulicy Sportowej 10. Pytania można też wysłać na adres mailowy dzial.przylaczen@psgaz.pl. Wszystkie informacje o przyłączeniu do sieci można także znaleźć na stronie internetowej PSG pod adresem https://www.psgaz.pl/ w zakładce „Dla Klienta”.

Aby przyłączyć się do sieci należy złożyć wniosek o warunki przyłączenia i zawrzeć umowę przyłączeniową. Najprościej jest złożyć potrzebne dokumenty poprzez działający online Portal Przyłączeniowy, dostępny pod adresem https://przylaczenie.psgaz.pl. ***GD***

Gazownicy chcą wykorzystać planowaną przebudowę starodroża krajówki i przy okazji tej inwestycji przeprowadzić sieć gazową na drugą stronę dzielnicy | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Maluch w oknie życia

W środę, 7 czerwca, późnym wieczorem w jaworznickim oknie życia znaleziono noworodka. To pierwszy taki przypadek w naszym mieście. Nowo narodzony chłopiec jest zdrowy. Został oddany pod opiekę lekarzy neonatologów.

Jedyne okno życia w Jaworznie znajduje się w przychodni Pro-Familia-Med przy ulicy Jaworznickiej 35. Istnieje od 2016 roku i powstało z inicjatywy **Ryszarda Maciejowskiego**, znanego lekarza chirurga, pracującego m.in. w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie i w Pro-Familia-Med. Przez szereg lat, do tej pory, okno pozostawało puste i dzwonek informujący o jego otwarciu milczał (z wyjątkiem sytuacji z zeszłego roku, gdy ktoś zrobił sobie niezbyt zabawny żart i otworzył okno bez powodu). Sytuacja zmieniła się w środę tydzień temu około godz. 23. Właśnie wtedy rozległ się alarm, który włącza się, gdy ktoś otworzy okno z zewnątrz budynku. Taki alarm dociera do pięciu osób związanych z lecznicą. Wszystkie mają też dostęp do monitoringu i mogą sprawdzić obraz z kamery skierowanej na okno życia. Natychmiast wszczęto odpowiednie procedury. Wezwano pogotowie i policję. Służby medyczne oceniły stan noworodka jako dobry. Życiu chłopca nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. – *Oddane do okna życia dzieciątko jest bezpieczne i zdrowe, pod najlepszą opieką medyczną w oddziale neonatologii* – poinformowała **Monika Maciejowska** z Pro-Familia-Med.

Okno życia to miejsce, które ma zapewnić dzieciom bezpieczeństwo. Rodzice, którzy nie chcą albo nie są w stanie wychować swojego potomka, zostawiając niemowlę w tym oknie, mogą w prosty sposób zrzec się praw rodzicielskich, zamiast pozbywać się dziecka w inny sposób, np. robiąc mu krzywdę. Okna są właśnie po to, by nie dochodziło do takich tragedii.

Pierwsze w Polsce okno życia powstało w 2006 roku w domu sióstr nazaretanek w Krakowie. Obecnie takich miejsc jest w naszym kraju kilkadziesiąt. Są one prowadzone przez różne podmioty, w tym stowarzyszenia, zakony, domy samotnej matki, szpitale i przychodnie. Większość okien życia funkcjonuje w ramach Caritas Polska. Takie miejsca uratowały już do tej pory sporo ponad setkę dzieci.

Okna służą też ułatwieniu procedury adopcyjnej. Rodzice, pozostawiający swoje dzieci, nie są narażeni na konsekwencje prawne. Nie są poszukiwani przez policję i stróże prawa nie ingerują w tożsamość matki i ojca. Sprawdzają jedynie, czy nie doszło do przestępstwa, czy ktoś nie zgłosił porwania niemowlęcia, czy nikomu nie zagraża niebezpieczeństwo. Biologiczni rodzice mają kilkadziesiąt dni na zmianę swojej decyzji. W przeciwnym razie rozpocznie się procedura adopcyjna. – *W ten sposób dziecko będzie mogło znaleźć nową rodzinę, która obdarzy je miłością* – zaznacza **Ryszard Maciejowski**.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

MCKiS Jaworzno

OFERTA PRACY

Animator/-ka kultury
Instruktor/-ka kultury
Instruktor/-ka ceramiki
Pracownik administracyjno-biurowy
Pracownik techniczny

Informacja: na stronie
mckis.bip.jaworzno.pl - zakładka zatrudnienie
lub tel. 32 745 10 30 w. 23
Zgłoszenia prosimy przesyłać na adres:
praca@mckis.jaworzno.pl

Łączą siły

Myśliwi z jaworznickich kół łowieckich zgodnie apelują do mieszkańców naszego miasta, by nie dokarmiać dzikiej zwierzyny, nie zostawiać pożywienia ani odpadków przy wiatach śmietnikowych, na trawnikach czy w miejskich koszach na śmieci. Specjalny apel w tej sprawie wystosowano też do zarządców nieruchomości, administrujących wiatami śmietnikowymi. To właśnie łatwy dostęp do żywności wywabia zwierzęta z lasów i sprowadza między innymi dziki na osiedla mieszkaniowe.

Zgodnie z Prawem łowieckim gospodarką zwierzyną leśną, w tym odstrzałem dzików, zajmują się koła łowieckie z danego terenu i czynią to pod nadzorem administracyjnie przyporządkowanych nadleśnictw. Warto przypomnieć, że zarówno koła, jak i nadleśnictwa, są instytucjami w pełni niezależnymi od prezydenta miasta.

Do zadań kół łowieckich należy m.in. kontrola populacji dzikich zwierząt na swoim terenie oraz troska o to, by zwierzęta zatrzymać w lesie, by nie pojawiały się one na terenach zabudowanych. Te zadania myśliwym utrudniają często sami mieszkańcy, dewastując urządzenia łowieckie, przy pomocy których Koło Łowieckie „Słonka” dokonuje odstrzału. Chodzi tu na przykład o ambony i wysiadki łowieckie. Zniszczone zostały ambony ustawione pomiędzy Osiedlem Stałym a Długoszynem, na Równej Górce czy w okolicy ulicy Kaliskiej. – *Prawnie problem kontroli populacji dzików nie należy do Urzędu Miejskiego, jednak rozumiejąc sytuację, gmina od kilku lat wspomaga koła, na przykład poprzez zawieranie umów, mających na celu ograniczenie ilości wtargnięć dzików na osiedla mieszkaniowe, w tym odstrzał 50 sztuk z terenów przylegających do osiedli, na które wchodzą dziki* – przypomina **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Zgodnie z prawem, odstrzał należy prowadzić poza obszarami wyłączonymi z polowań oraz w odległości nie mniejszej niż 150 metrów od terenów zabudowanych. Obecnie odstrzał dzików jest jeszcze bardziej utrudniony przez fakt włączenia obszaru Jaworzna do strefy zapowietrzania ASF, czyli Afrykańskiego Pomoru Świń. Koła łowieckie zostały zobowiązane do szczególnej ostrożności. Odławianie dzików za pomocą klatek czy środków usypiających również nie jest możliwe. Tego typu działania też skomplikowały przepisy i wytyczne dotyczące ASF, bo nie pozwalają one m.in. na usypianie, wyłapywanie i przemieszczenie dzików z terenów miejskich na leśne.

Sprawę utrudniają dewastacje ambon, które myśliwi wykorzystują przy odstrzale dzików
| fot. Materiały UM Jaworzno

Mimo tych komplikacji leśnicy we współpracy z miastem usiłują utrzymać dziki z dala od osiedli mieszkaniowych. W 2022 roku miasto zawarło dwie umowy z Kołem Łowieckim „Słonka”. Koło odstrzeliło wtedy w sumie 178 dzików.

W tym roku została zawarta kolejna umowa z Kołem Łowieckim „Słonka”. Tym razem dodatkowo uwzględniono restrykcje wynikające z ASF. W wyniku tego porozumienia Koło odstrzeliło już 46 dzików.

Informacje o dzikach na terenie osiedli mieszkaniowych można zgłaszać do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego telefonicznie (32 61 81 890) lub mailowo (pczk@um.jaworzno.pl). Operatorzy przekazują na bieżąco zgłoszenia do odpowiednich kół łowieckich z terenu miasta. ***GD***

Dla bezpieczeństwa

Policjanci z jaworznickiej komendy we wtorek, 13 czerwca, zaprosili seniorów na debatę do ATElier Kultury. Podczas spotkania poruszano kwestie związane z bezpieczeństwem tej grupy jaworznian. Były praktyczne porady i mnóstwo istotnych dla seniorów informacji. Przedstawiono też aplikacje Moja Komenda i Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. – *Debata poświęcona była bezpieczeństwu seniorów w domu, w podróży oraz w sieci. Miała podnieść świadomość seniorów, pokazać im bezduszność oszustów, którzy działają bez skrupułów i mogą zapukać również do naszych drzwi* – informuje sierż. szt. **Justyna Wiszowaty** z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Policjanci omówili popularne metody działania sprawców, zwracając szczególnie uwagę na oszustwa, dokonywane metodą „na policjanta” i „na wnuczka". **Krystyna Banasik**, miejski rzecznik konsumentów w Jaworznie, omówiła zagrożenia, jakie czyhają przy zakupach dokonywanych w sieci, uczulała na oszustwa podczas prezentacji i pokazów sprzętu. Mowa była też o oszustwach matrymonialnych. ***GD***

Przemysław Sidełko odebrał podziękowania z rąk insp. Piotra Uwijały, komendanta miejskiego policji w Jaworznie | fot. Materiały KMP Jaworzno

Nie pozostał obojętny

Podziękowania za obywatelską postawę złożyli policjanci z Komendy Miejski Policji w Jaworznie kierowcy autobusu PKM Jaworzno. Mężczyzna pomógł w odnalezieniu 70-letniej mieszkanki jednego z domów opieki. Rozpoznał ją po podanym przez stróżów prawa rysopisie. Seniorka jechała prowadzonym przez niego autobusem. – *W środę tydzień temu insp. dr Piotr Uwijała, komendant miejski policji, wraz z jaworznickimi funkcjonariuszami podziękowali mężczyźnie za czujność, profesjonalizm i obywatelską postawę* – podkreśla sierż. szt. **Justyna Wiszowaty**, oficer prasowy KMP Jaworzno. – *Komendant podkreślił, jak duże znaczenie ma współpraca z obywatelami, którzy nie pozostają obojętni na krzywdę ludzką i swoim zachowaniem wspierają policyjne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Szef jaworznickiego garnizonu pogratulował również prezesowi PKM, Zbigniewowi Nosal, tego, że posiada w swoich szeregach osobę tak kompetentną i wyczuloną na dobro innych ludzi* – zaznacza rzeczniczka.

Do zdarzenia doszło 25 marca. Pracownica jednego z domów opieki zgłosiła na policję zaginięcie pensjonariuszki. – *Zgłoszenie było bardzo niepokojące ze względu na wiek kobiety, jej problemy zdrowotne oraz fakt, że nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Natychmiast wszczęto poszukiwania, określając je najwyższą kategorią zagrożenia* – przypomina Justyna Wiszowaty. – *Służby dyżurne nadały do wszystkich patroli komunikat o poszukiwaniach i niezwłocznie poinformowały dyspozytora PKM Jaworzno, aby rysopis zaginionej przekazał swoim pracownikom. To dzięki tym działaniom, po krótkiej chwili jeden z kierowców poinformował, że kobieta, odpowiadająca rysopisowi osoby zaginionej, przebywa w autobusie linii 319* – informuje policjantka.

Kierowcą był **Przemysław Sidełko**. Jak relacjonuje, zaginiona kobieta wsiadła do autobusu w Balinie, gdzie zaopiekowała się nią jedna z tamtejszych mieszkanek. Balinianka dowiedziała się od seniorki, gdzie pani mieszka i pomogła wsiąść jej do autobusu, jadącego do Jaworzna.

– *To duża zasługa właśnie mieszkanki Balina, że pomogła tamtej pani i zwróciła na nią moją uwagę. Gdy dostałem wiadomość od dyspozytora o poszukiwaniach zaginionej kobiety, rozpoznałem ją właśnie w tej pasażerce* – przyznaje. Nie czuje się bohaterem. Uważa, że to normalna sprawa, aby reagować i pomagać.

Dzięki czujności mieszkanki Balina i kierowcy autobusu, cała akcja poszukiwawcza trwała zaledwie 40 minut. Jak podkreślają policjanci, zachowanie pracownika PKM Jaworzno to bardzo dobry przykład postawy, promowanej w ramach miejskiego programu TARCZA. To program, którego celem jest zachęcenie mieszkańców do zdecydowanego reagowania na zagrożenia, w tym na ludzką krzywdę i akty wandalizmu.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Oznakują rowery

W najbliższy piątek, 16 czerwca, od godz. 15 strażnicy miejscy znów będą znakować jednoślady mieszkańców Jaworzna w ramach akcji „Nie daj szansy złodziejowi – oznakuj swój rower". Tym razem funkcjonariusze będą czekać na rowerzystów do godz. 19 przy Szkole Podstawowej nr 15 na Podłężu.

Akcja, prowadzona przez Komendę Miejską Policji i Straż Miejską w Jaworznie polega na grawerowaniu indywidualnych kodów na ramach rowerowych mikroudarową technologią do grawerowania. Dodatkowo na każdym rowerze jest przyklejana specjalna naklejka, która informuje o grawerze. Cykliści otrzymują też kartę potwierdzającą oznakowanie roweru. Z kolei numer grawera trafia do specjalnej bazy danych.

Tego typu grawer działa na złodziei odstraszająco. Jeśli już jednoślad zostanie skradziony, to nie będzie rabusiom łatwo go odsprzedać, ponieważ na podstawie widniejącego na ramie kodu będzie można sprawdzić, do kogo należy pojazd i czy znajduje się na liście skradzionych rowerów.

W tym roku akcja miała już kilka odsłon. Pierwsza odbyła się przed Halą Widowiskowo-Sportową 15 kwietnia. Kolejne miały miejsce 12 maja przy Szkole Podstawowej nr 1, 21 maja w parku na Podłężu w ramach Święta Rodziny, 26 maja przy Szkole Podstawowej nr 10 i 4 czerwca na Rynku w ramach Dnia Dziecka.

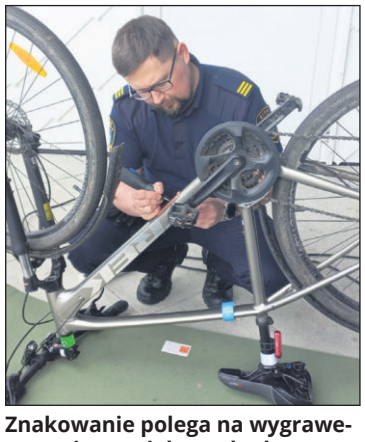

Znakowanie polega na wygrawerowaniu specjalnego kodu | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Jak podkreślają organizatorzy – znakować można tylko rowery. Hulajnogi nie będą brane pod uwagę. By oznakować rower, należy okazać dowód osobisty i, jeśli to możliwe, dowód zakupu lub kartę gwarancyjną jednośladu. – *Warto także pamiętać, aby rower spełniał wymagania dopuszczające go do ruchu. Powinien być wyposażony z przodu w co najmniej jedno światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej, z tyłu w co najmniej jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz co najmniej jedno światło pozycyjne barwy czerwonej, w co najmniej jeden sprawnie działający hamulec oraz w dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy* – podkreślają jaworzniccy strażnicy miejscy. ***AZ-H***

Odliczamy do Dni Jaworzna

W najbliższy weekend, 17 i 18 czerwca, świętować będziemy Dni Jaworzna. Tradycyjnie będą koncerty gwiazd, a także Holi Święto Kolorów i Teatr Ognia. Atrakcji będzie jednak znacznie więcej.

Dni Jaworzna zainauguruje w sobotę o godz. 9 finał Dziecięcej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej na Stadionie „Victoria". Dzieci z jaworznickich klubów sportowych mierzą się w turniejach od października 2022 r. Pomysłodawcą ligi jest zastępca prezydenta miasta **Łukasz Kolarczyk**. Zabawa utrzymana jest w duchu fair play i promuje aktywne spędzanie wolnego czasu. Tutaj każda drużyna będzie wygrana. Młodzi zawodnicy liczą na doping. Po rozgrywkach piłki nożnej rozpocznie się otwarty piknik rodzinny z wieloma atrakcjami.

Świetna zabawa szykuje się też po południu na jaworznickich plantach, gdzie o godz. 16 wystartuje Holi Święto Kolorów. To ogólnopolska edycja robiącego furorę na całym świecie festiwalu z proszkami Holi. Kolorowa zabawa potrwa do godziny 19. Tuż po niej rozpocznie się koncert muzyki filmowej w wykonaniu Zadyrygowanych. Zespół działa w strukturach Młodzieżowego Domu Kultury, a prowadzony jest przez **Natalię Smagacz**. Około godz. 21 na scenie wystąpią artyści z jaworznickiego zespołu rockowego KOX. Wieczór zakończy Teatr Ognia.

Niedziela upłynie mieszkańcom na koncertach. Na stadionie Azotanii przy ul. Moniuszki 95 wystąpią gwiazdy polskiej sceny muzycznej, takie jak: Viki Gabor, Nocny Kochanek i Smolasty.

Ulubienica młodzieży, Viki Gabor, rozpocznie swój koncert o godzinie 17. Dwie godziny później na scenę wkroczą muzycy Nocnego Kochanka. Ich występ z pewnością przypadnie do gustu fanom mocniejszych brzmień. Na koniec usłyszymy **Norberta Smolińskiego**, czyli Smolastego. Artysta tworzy muzykę z pogranicza popu i rapu.

– *Do udziału w wydarzeniu zapraszamy wszystkich mieszkańców. Będzie na nich czekać mnóstwo pozytywnej energii i dobrej zabawy* – zachęca **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

W związku z zaplanowanymi koncertami, w niedzielę, 18 czerwca, na stadionie sportowym MCKiS przy ul. Moniuszki 95 zostanie zamknięta droga na odcinku od skrzyżowania ul. Moniuszki z al. Piłsudskiego do skrzyżowania ul. Moniuszki z obwodnicą południową. Utrudnienie przewidywane jest w godzinach od 16 do 23. Organizatorzy zachęcają do skorzystania w tym czasie z komunikacji miejskiej.

Natalia Czeleń

REKLAMA

Nie zawsze było zielono

Jaworzno zajmuje 152 km kw., z czego aż 61 km kw. stanowią tereny leśne. To sporo ponad 1/3 powierzchni miasta. Jednak nie zawsze tak było. Jeszcze w XVIII wieku tutejsze lasy trzeba było ratować.

To, że w Jaworznie mamy tyle zieleni, to efekt szeroko zakrojonych starań o przywrócenie leśnych połaci, którymi przed setkami lat były pokryte jaworznickie ziemie. To na nasze tereny przyjeżdżali na polowania książęta ze swoimi świtami. Wszystko się zmieniło, gdy dziewiczy drzewostan zaczął znikać, wyrąbywany przez człowieka. Mówi o tym nawet słynna, jaworznicka legenda o drwalach, ścinających jawor „lo tyk co srybro sukajo", czyli na potrzeby kopaczy wydobywających srebrne złoża, bogato zalegające pod dzisiejszym Jaworznem. – *Pierwotne lasy padły tu jeszcze w średniowieczu. Pozostały z nich resztki mało przydatne dla celów gospodarczych, w miejscach bagnistych bądź piaszczystych* – pisał w swojej książce „Jaworzno minione" nieżyjący już historyk i muzealnik, **Bartłomiej Cieszyński**. – *Lasy oglądane dziś w granicach naszego miasta to efekt pracy leśników na przestrzeni około dwustu lat* – zaznaczył.

Jak dalej czytamy w książce pana Bartłomieja, już w biskupim spisie

Lata 90. XX wieku, Dolina Żabnika, czyli część ciężkowickiego lasu | fot. Materiały MMJ

klucza sławkowskiego z XVII wieku zawarto informację, że 1/3 lasów w Jaworznie została wycięta, a resztę strawiły pożary. Podobne wzmianki można znaleźć w zapisach cywilno-wojskowej komisji województwa krakowskiego z 1790 i 1791 roku. Jej członkowie orzekli, że w Ciężkowicach „lasu niewiele (...) sosnowy tylko na bagnach, na mchach białych, do budownictwa niezdatny". Podobną sytuację zauważyli w Jeleniu, pisząc, że „lasu bardzo mało (...) sosnowego, na żaden materiał niezdatny, bo mały i krzywy". Tak samo było w Szczakowej, gdzie, zdaniem komisji, szczakowski drzewostan nie nadawał się do budowy domów.

Jak można przeczytać na stronie internetowej Nadleśnictwa Chrzanów, po rozbiorach jaworznickie lasy zostały przejęte przez Austrię, a następnie przez senat Wolnego Miasta Krakowa, który zlecił utworzenie nadleśnictwa w Byczynie. W 1844 roku nadleśniczy kierował pracą leśniczego, pięciu strażników i 47 gajowych.

Lasy zostały podzielone na sześć obrębów. Były to Byczyna, Podłęże, Mętków, Lipowiec, Czernichów i Wyciąż. Później Byczyna i Podłęże weszły w skład dóbr należących do Jaworznickich Komunalnych Kopalń, a po upadku rewolucji krakowskiej stały się częścią lasów salin wielickich i zasilały w drewno kopalnię soli w Wieliczce.

Tymczasem stan jaworznickich lasów nadal się pogarszał. Nie umknęło to prezesowi senatu, hrabiemu **Aleksandrowi Wodzickiemu**, który już na początku istnienia Wolnego Miasta Krakowa zlecił analizę stanu zakładów przemysłowych, znajdujących się na administrowanym przez niego terenie. Wyniki analiz były dla hrabiego szokujące. Okazało się bowiem, że jaworznickie tereny to nagie, bezdrzewne wzgórki, pokryte nieurodzajną ziemią i lotnymi piaskami. – *Nic dziwnego, że po zarysowaniu takiego obrazu Senat zaczął pracować nad sposobami naprawy stanu lasów* – stwierdził Bartłomiej Cieszyński w książce „Jaworzno minione". – *W oparciu o cesarskie ustawy, władze leśne Rzeczypospolitej Krakowskiej wydały 30 czerwca 1829 roku Ordynację leśną dla państwa Jaworzno. W skład tego „państwa" wchodziły: Jaworzno wraz z Podłężem, Jeleń, Byczyna z Jeziorkami, Szczakowa, Długoszyn, Dąbrowa z Jęzorem, Ciężkowice, Luszowice, Góry Luszowskie razem z Sierszą. Nie miejsce tu dla prezentowania całej treści ordynacji, dość jednak nadmienić, że precyzyjnie ustalała ona zarówno obowiązki służb leśnych, jak też prawa i obowiązki użytkowników* – czytamy.

Bardzo duże zasługi w odradzaniu się jaworznickich lasów mieli również **Gutmanowie**, kierujący spółką Jaworznickie Gwarectwo Kopalń Węgla. Utworzyli własne nadleśnictwo z lasami, łąkami, polami uprawnymi, pastwiskami i ugorami. Cel był taki, by przedsiębiorstwo miało swoje zasoby drewna. Z tej przyczyny rozpoczęło się szeroko zakrojone zalesianie terenu. Nad tym procesem czuwali najlepsi eksperci od leśnictwa. Efekty ich starań widzimy również dzisiaj.

Po zakończeniu I wojny światowej zakłady Jaworznickiego Gwarectwa Węgla Kamiennego, należące do wiedeńczyków, wykupiła w 1919 roku spółka pn. Komunalne Kopalnie Węgla SA. Według należących do niej danych – w 1922 roku lasy w Jaworznie zajmowały 5951 ha.

Po II wojnie światowej leśne dobra JGWK znalazły się natomiast w granicach Nadleśnictwa Chrzanów. W 1947 roku doszło do kolejnych zmian i z chrzanowskiej jednostki wyodrębniono Nadleśnictwo Szczakowa, liczące 4000 ha. W 1972 roku stało się ono częścią Nadleśnictwa Olkusz, a trzy lata później powróciło do nadleśnictwa w Chrzanowie, które miało już wtedy o wiele większe rozmiary. Tak ustanowione granice Nadleśnictwa Chrzanów utrzymały się do dziś.

Chrzanowska jednostka składa się obecnie z 12 leśnictw. Są nimi Kroczymiech, Chełmek, Mętków, Bobrek, Płoki, Dulowa, Piła Kościelecka, Sławków, Bukowno, a w Jaworznie – Ciężkowice, Szczakowa i Podłęże. ***AZ-H***

REKLAMA

mznk
Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie

Remont budynku przy ul. Kolejarzy 77

Gmina posiada udziały w wysokości ponad 87 proc. we wspólnocie mieszkaniowej przy ul. Kolejarzy 77 w Szczakowej. Zarządcą wspólnoty jest firma "Akces - Obsługa Nieruchomości" Sp. z o.o.

W tym roku została wykonana termomodernizacja budynku. Prace przeprowadzono w przemyślany sposób, dzięki czemu udało się odświeżyć i docieplić elewację jednocześnie zachowując unikatowy wygląd tego charakterystycznego budynku.

Gmina posiada udziały w ponad 300 wspólnotach mieszkaniowych na terenie całego miasta i tak jak pozostali członkowie wspólnot musi wywiązywać się z obowiązku wnoszenia opłat, z których finansowane są remonty części wspólnych budynków oraz partycypować w kosztach zarządu.

Doposażenie placów zabaw

Trwają prace budowlane na placach zabaw administrowanych przez MZNK w Jaworznie. Doposażenie placów finansowane jest ze środków Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego.

Na placu zabaw przy ul. Bobrowa Górka w Ciężkowicach trwają prace polegające na budowie ogrodzenia. Płot okalający plac będzie wykonany z drewna podobnie jak wszystkie urządzenia służące do zabawy. Pomysłodawcy tego projektu chcieli aby plac zabaw był jak najbardziej naturalny i aby wpisywał się w otoczenie.

Natomiast plac zabaw w dzielnicy Dobra został doposażony w urządzenia do ćwiczeń siłowych dla dorosłych, ławkę i ciąg pieszy.

Odpowiedzialne grillowanie

Sezon grillowy wystartował na dobre. Słoneczna pogoda sprzyja spotkaniom na świeżym powietrzu, którym towarzyszy wspólne grillowanie. Pamiętać jednak należy, że nie wszędzie jest to dozwolone.

Nie można rozpalać grilla w miejscu publicznym, które nie jest wyraźnie oznaczone jako miejsce do takiej czynności. Ryzykujemy mandatem w wysokości 500 zł. Jeśli ognisko rozpalimy w lesie lub w odległości mniejszej niż 100 metrów od jego granicy, możemy zostać ukarani mandatem w wysokości nawet 5 tys. zł.

W Jaworznie grilla zorganizować można na przykład na terenie Sosiny. Jednak tylko w wyznaczonych punktach. Jeden zlokalizowany jest na końcu głównej plaży, drugi przy wiacie grillowej w pobliżu nowych domków. – *Na terenie Sosiny zabrania się grillowania w rejonie plaż piaszczystych, co wynika z regulaminu obiektu* – podkreśla **Michał Wojtak** z Miejskiego Centrum Kultury i Sportu, które zarządza obiektem.

W specjalnie wydzielonym miejscu możemy też zorganizować grilla na terenie GEOsfery. Jest tam wydzielony krąg ognia. Nim jednak z niego skorzystamy, musimy poprosić o zgodę administratora obiektu.

Niestety, nie wszyscy grillujący nad Sosiną wiedzą, jak posegregować odpady | fot. Materiały MCKiS Jaworzno

A kiedy już ucztę mamy za sobą, co zrobić z odpadkami? Z podpowiedzią spieszą pracownicy jaworznickich Wodociągów. To oni zajmują się też wywozem nieczystości w naszym mieście. – *Zużyty i wystudzony brykiet wyrzucić należy do odpadów zmieszanych. Jeśli mamy ogród, możemy wykorzystać popiół jako nawóz. Pamiętajmy o wystudzeniu popiołu* – przestrzega rzecznik prasowy jaworznickich Wodociągów **Sławomir Grucel**.

Resztki mięsa powinny trafić do odpadów zmieszanych, a nie do pojemnika bio. Także zużyty, tłusty ręcznik papierowy i opakowanie po węglu czy brykiecie traktujemy jak odpady zmieszane. Mimo że są to odpady papierowe, to z powodu takich zabrudzeń nie zostaną użyte do recyklingu. Do tego samego worka trafić powinny tacki po grillowaniu.

– *Zniszczony czy zepsuty grill, połamany leżak czy parasol ogrodowy to odpady wielkogabarytowe i tak powinniśmy je potraktować* – przypomina Sławomir Grucel.

Natalia Czeleń

Zadbajmy o zwierzaki

Letnie upały to trudny czas dla czworonogów. Członkowie jaworznickiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przypominają, jak w tym czasie zadbać o pupili. Przede wszystkim każde zwierzę powinno więc mieć stały dostęp do świeżej wody, którą trzeba często wymieniać, bo mnożą się w niej bakterie. – *Powinniśmy zadbać o to, by psy czy koty miały możliwość schronienia się w cieniu, a najlepiej w domu. Jeśli ktoś ma taką możliwość, można udostępnić im piwnicę* – radzi **Marta Wrońska** z jaworznickiego oddziału TOZ.

Latem w szczególnie trudnej sytuacji znajdą się psy podwórkowe. Gruczoły potowe psy mają tylko na opuszkach łap, a chłodzą się poprzez ziajanie. Dlatego narażone są na udar cieplny. Objawia się on nadmiernym ziajaniem, ślinieniem się, podwyższoną temperaturą ciała, przyspieszonym biciem serca, wymiotami i biegunką, brakiem apetytu, przekrwioną i suchą błoną śluzową, ospałością. Wystąpić też mogą trudności z utrzymaniem równowagi, zaburzenia świadomości, a nawet utrata przytomności. Warto w tym czasie umożliwić pupilom schłodzenie się, choćby w miednicy z letnią wodą.

– *Jeśli zobaczymy psa uwięzionego na łańcuchu w pełnym słońcu, bez dostępu do wody, powinniśmy zareagować i zgłosić ten fakt do Straży Miejskiej albo organizacji zajmującej się statutowo ochroną zwierząt* – radzi pani Marta.

Jaworzniccy obrońcy zwierząt przypominają o zapisach ustawy o ochronie zwierząt, która pod karą pozbawienia wolności do lat 3 zabrania znęcania się nad zwierzakami. Pozostawienie psa w nagrzanym samochodzie, ale też inne sytuacje, które narażają jego zdrowie i życie, mogą być zakwalifikowane jako znęcanie.

Jaworznicki oddział TOZ apeluje także do wszystkich jaworznian wyjeżdżających na wakacyjny wypoczynek. – *Nie porzucajmy zwierząt. W naszym mieście działa wiele hotelików. Można skorzystać z ich usług* – podpowiada Marta Wrońska.

Natalia Czeleń

Українці зможуть довше легально перебувати в Польщі, а документи дітей додавати в mObywatel

Нещодавно президент Польщі Анджей Дуда підписав ухвалений раніше Сеймом законопроєкт, який передбачає, що легальне перебування біженців з України у Польщі буде продовжено до 4 березня 2024 року. До цього кінцевою датою було 24 серпня 2023 року.

Ці зміни регулюють становище українських учнів у Польщі. Вони зможуть навчатися тут довше і легально перебувати в Польщі. Учні початкових та середніх шкіл (szkół podstawowych i ponadpodstawowych) – до 31 серпня 2024 року, а випускники старших класів (матуристи), які складатимуть іспити – до 30 вересня 2024 року. А отже і батьки/опікуни тих неповнолітніх дітей, котрі навчаються в Польщі, зможуть перебувати довше (до 31 серпня та 30 вересня 2024).

Що означає продовження терміну легального перебування для біженців з України в Польщі? Автоматично продовжені гарантовані для українців права: виплата соціальних допомог, серед них і на дітей, працевлаштування без додаткових дозволів, безкоштовні медичні послуги.

Дані про продовження перебування в Польщі вже відображаються в Diia.pl і застосунку mObywatel. Більше того – з'явилась можливість додавати дані дітей у цей мобільний додаток.

На гарячій лінії Diia.pl розповіли про нюанси.

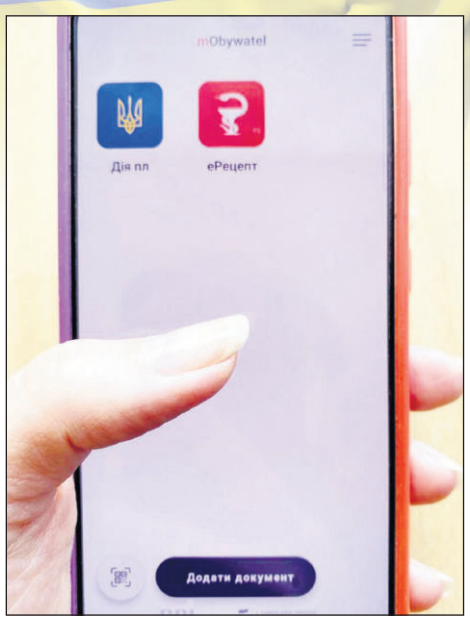

Електронний документ Diia.pl у застосунку mObywatel призначений для того, щоб українці, які мають тимчасовий захист на території Польщі, могли без проблем ідентифікувати себе там, де необхідно підтвердити особу. Наприклад, в державних установах чи під час перетину кордону. Зокрема в пунктах пропуску на кордоні часто запитують застосунок mObywatel при в'їзді до Польщі, є випадки, коли людей не впускали до Польщі, мотивуючи тим, що ті не мають додатка (документів в ньому), а повинні мати як біженці, котрі вже перебували на території Польщі.

Як додати документи дитини у mObywatel?

Завантажити документи зможе повнолітня особа з 18 років. А 5 червня з'явилася інформація, що українці можуть додавати у застосунок mObywatel документи своїх дітей.

Додати дані дитини можна за таких умов:

– якщо дитина має статус UKR в реєстрі;

– на дитину зареєстровано заяву на номер PESEL у зв'язку з війною в Україні (з фото);

– дитина пов'язана з вашим номером PESEL — якщо PESEL лише одного з батьків включено до запису дитини, то лише цей батько/мати зможе надати дані дитини у своїй заявці;

– дитина є неповнолітньою.

Щоб додати дитину в Diia.pl, потрібно увійти у програму mObywatel.

Далі завантажити документ Diia.

Пройти автентифікацію за допомогою довіреного профілю.

Натиснути вкладку «Діти», вибрати дані дитини, для якої потрібно завантажити документ.

У додатку з'явиться цифровий документ дитини.

З власного досвіду додам, що я заново встановлювала застосунок, вдалось оновити свої дані з четвертого разу, аж тоді додаток підтягнув документи дитини. Тож якщо у вас не виходить з першого разу, не втрачайте надії. Можливо, доведеться змінювати пароль в профілі зауфаному, тому варто запам'ятовувати (записувати) ці дані і пробувати знову.

Документи з mObywatel будуть потрібні для перетину кордону та подорожей у країни Шенгенської зони.

Diia.pl – документ на проживання, який використовується разом із дійсним проїзним документом для перетину зовнішнього кордону ЄС. Diia.pl також дозволяє переміщення в межах Шенгенської зони протягом 90 днів протягом кожного 180-денного періоду.

Лікар може висилати рецепти для дитини (або іншої особи, якою опікуються дорослі) на обліковий запис батьків, якщо батьки дитини мають активний Обліковий запис пацієнта (Konto pacjenta) та можуть реалізовувати свої електронні рецепти через додаток mObywatel.

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Byczyński byk - hucznie, sportowo i ekologicznie

W niedzielę, 11 czerwca, Miejskie Centrum Kultury i Sportu zaprosiło mieszkańców na 4. edycję Byczyńskiego Byka. W programie imprezy znalazły się zmagania w tenisie stołowym, bieg rekreacyjny, rajd nordic walking i rajd rowerowy, a to nie wszystkie atrakcje, jakie czekały tego dnia na jaworznian. – *Zależało nam, by każdy znalazł coś dla siebie. Stąd taka różnorodność oferty* – wyjaśnia **Ewelina Ogiołda**, kierownik zespołu obiektów kulturalnych MCKiS.

Podczas tegorocznej edycji Byczyńskiego Byka atrakcji nie brakowało | fot. Natalia Czeleń

Czwartego Byczyńskiego Byka zainaugurowały rozgrywki tenisa stołowego dzieci i młodzieży. Gracze rywalizowali w klubie Niko. Następnie impreza przeniosła się na stadion Zgody Byczyna, skąd startowali biegacze i chodziarze. Jako pierwsi w trasę wyruszyli biegacze. Do pokonania mieli dystans 8,5 km. Trasa marszu nordic walking również liczyła 8,5 km, wiodła między innymi przez lasy. Później na starcie ustawili się rowerzyści. Dla nich organizatorzy przygotowali 15 km trasę. O bezpieczeństwo wszystkich uczestników zadbali m.in. druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Byczynie. – *Po raz pierwszy Byczyńskiego Byka zorganizowaliśmy z okazji uroczystego otwarcia rynku w Byczynie. Cieszę się, że stało się to tradycją i po raz 4. spotkaliśmy się, by wspólnie się bawić. Wydarzenie cieszy się niesamowitym poparciem mieszkańców Byczyny. Każdy stara się dołożyć swoją cegiełkę do jego organizacji* – opowiada **Anna Lichota**, radna zaangażowana w organizację wydarzenia.

W tym samym czasie na boisku trwały zmagania młodych piłkarzy z Jaworzna, Trzebini, Balina i Chrzanowa. – *Pogoda dopisała, dzieciaki miały zabawę, a rodzice dopingowali i o to nam właśnie chodziło* – podkreśla **Łukasz Nowak**, wiceprezes Zgody Byczyna.

Późnym popołudniem zabawa przeniosła się na byczyński Rynek, gdzie rozpoczął się piknik. W programie znalazły się występy artystyczne grup MCKiS. Na scenie zaprezentowali się też uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 i Przedszkola Miejskiego nr 18. Nie mogło także zabraknąć zespołu śpiewaczego z Byczyny. Na rynku przygotowano też strefę maluszka. Można było skorzystać z malowania buziek. Prowadzone były warsztaty artystyczne. Swoje stanowiska miały różne instytucje. Przedstawiciele Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych zachęcali do segregacji odpadów. Miejski Zarząd Dróg i Mostów przeniósł najmłodszych uczestników imprezy na Dziki Zachód. Na rynku zaroiło się od kowbojów w szykownych kapeluszach. Wolontariusze Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta kwestowali na rzecz placówki.

Na rynku w Byczynie można było także podziwiać plenerową pokonkursową wystawę fotografii „Byczyna, gdzie to jest". – *To były prace zgłoszone do 7. edycji konkursu. Moim marzeniem jest wydanie pamiątkowego folderu ze zdjęciami z wszystkich edycji konkursu. Te fotografie przedstawiają nasze wspomnienia, budynki, których już nie ma* – mówi Anna Lichota.

Na zakończenie na uczestników niedzielnej imprezy czekała zabawa taneczna z DJ-em.

Natalia Czeleń

Grzegorz Bąbka

Po raz trzeci wziąłem udział w Byczyńskim Byku i super się bawiłem. Zachęcam wszystkich do udziału w takich wydarzeniach. Ja tradycyjnie startowałem w rajdzie z kijkami. Trasa była lekka i miała niewielkie wzniesienia. Wiodła nas szlakami leśnymi. Staram się być aktywny fizycznie cały czas. Minimum raz w tygodniu maszeruję z kijkami. Dodatkowo jeżdżę od 20 do 30 km dziennie rowerem.

Tadeusz Kluczowski

Należę do grupy nordic walking Dobra Naprzód. W Rajdzie Byka wystartowałem więc z kijkami. Mam 78 lat, a nordic walking uprawiam od prawie 7. Moim ulubionym rajdem w mieście jest ten w GEOsferze, ale uważam, że wszystkie rajdy z kijkami są w Jaworznie świetnie zorganizowane. Cieszę się, że w ogóle odbywają się w naszym mieście, bo to bardzo dobra okazja do spotkania w większym gronie i trenowania.

Maria Gomułczyńska

Podczas 4. Byczyńskiego Byka wystartowałam w rajdzie z kijkami. To już moja czwarta edycja i uważam, że każdy jest w stanie przejść tę trasę. Nie jest długa, a przy tym łagodna. Podczas marszu można się napawać kontaktem z naturą. To sama przyjemność. Raz w tygodniu trenuję z grupą Nord Walkers Jaworzno. Jeżdżę też ze znajomymi poza miasto, np. do Chrzanowa, Będzina, Czeladzi. Tam też są wydarzenia sportowe.

Patrycja Wijaczka

Podczas 4. Byczyńskiego Byka startowałam w Biegu Rekreacyjnym. Na swoim koncie mam też start w Silesia Maraton w Katowicach. Biegam od około 3 lat. To moje hobby i sposób na aktywne spędzenie czasu. Zachęcam do tego innych. Promowanie sportu jest potrzebne. Aktywność fizyczna buduje we mnie pozytywną energię. Warto próbować i szukać takiej dziedziny sportu, jaka będzie dla nas odpowiednia.

Na wakacje dla rodzin

Koncerty, pokazy, zabawy, słodkości, teatr ognia oraz wspólna modlitwa zgromadziły mieszkańców Jaworzna w sobotę, 10 czerwca, na Festynie Elżbietańskim w Szczakowej. Gwiazdą muzycznej sceny, zlokalizowanej na placu przed kościołem pw. św. Elżbiety Węgierskiej, był **Janusz Radek**. W tym roku środki pieniężne, zebrane podczas imprezy, zostaną przeznaczone na wakacyjne turnusy dla rodzin w ramach Spotkań Małżeńskich.

Festyn odbył się, tradycyjnie, na placu przed szczakowskim kościołem. Na tamtejszej scenie wystąpiły m.in. zespoły śpiewacze – Szczakowianki, Jaworznianki i kapela z Jurczyc, grupy tańca nowoczesnego, prowadzone przez instruktorkę MCKiS Jaworzno **Anetę Szczyrzycę**, oraz mażoretki szkolone przez **Judytę Fidzińską**, również instruktorkę MCKiS. Swój występ miały też grupy przedszkolne i szkolne oraz artyści z Fabryki Talentów.

Dookoła placu ustawione były liczne stoiska, w tym punkt tatuaży i malowania buziek, zaplatania warkoczyków, stanowisko, na którym można było spróbować swoich sił w grze na perkusji i stoisko z pysznymi domowymi wypiekami. Była też okazja do konnej przejażdżki. Powodzeniem cieszył się też punkt, w którym można było wpłacić cegiełkę, oraz punkt, gdzie czekały cukierki z niespodzianką.

Festyn Elżbietański odbył się 21. raz | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

– *Kupiłam taki cukierek i wygrałam ładny obrazek. Fajnie jest pomagać. Przychodzę na Festyn Elżbietański co roku. Podczas tegorocznej edycji wystąpiłam na scenie z zespołem śpiewaczym, do którego należę, czyli ze Szczakowiankami* – przyznaje **Małgorzata Radko**, mieszkanka Jaworzna.

Po występach lokalnych artystów przyszedł czas na główny koncert 21. Festynu Elżbietańskiego. – *W tym roku gwiazdą był Janusz Radek, który w sobotę grał w Jaworznie, a w niedzielę wystąpił na festiwalu w Opolu* – podkreśla ks. **Józef Gut**, proboszcz parafii pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Szczakowej, która była głównym organizatorem wydarzenia.

Po koncercie odbyła się msza święta, a po niej organizatorzy festynu podziękowali darczyńcom. Wręczono też nagrody laureatom konkursu plastycznego „Moje wymarzone wakacje" i rozlosowano nagrody wśród osób, które kupiły cegiełki. – *Co roku, w ramach festynu, zbierane są fundusze na dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów dzieci. Tym razem, wyjątkowo, datki zostaną przeznaczone nie na kolonię parafialną, która w tym roku nie jest organizowana, ale na wsparcie wakacyjnych turnusów rodzin, przede wszystkim ze Szczakowej, związanych z ruchem Spotkań Małżeńskich. To środowisko, związane z naszą parafią od 30 lat, które organizuje letnie wakacje dla całych rodzin* – zaznacza ks. Józef Gut.

Na festynie zjawili się też członkowie wspomnianego ruchu. Przedstawiciele Spotkań Małżeńskich opowiadali o tym, czym one są i zachęcali do udziału w którymś z wakacyjnych turnusów dla całych rodzin. – *Mamy w ofercie kilka takich turnusów, które odbędą się w różnym czasie i w różnych zakątkach Polski. Zapraszamy na naszą stronę internetową, na której można poznać szczegóły* – zachęca **Agnieszka Gromadka** ze Spotkań Małżeńskich.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Największy taki rajd w regionie

Mieszkańcy Jaworzna i całego regionu stanęli w sobotę, 10 czerwca, na starcie Regionalnego Międzypokoleniowego Rajdu Nordic Walking GEOsfera 2023. Do wyboru mieli jedną z dwóch tras, wiodących po zielonych zakątkach Jaworzna. Do udziału w imprezie zapisało się prawie 600 osób z 37 miejscowości naszego regionu. Pogoda dopisała.

Przed rajdem odbyła się rozgrzewka | fot. Andrzej Pokuta

Dariusz Starzycki (z lewej), inicjator ogólnopolskiego rajdu nordic walking | fot. Andrzej Pokuta

Po rajdzie odbyło się losowanie nagród. Upominki otrzymali też najmłodsi i najstarsi uczestnicy | fot. Andrzej Pokuta

– *Bardzo dziękuję, że tutaj jesteście, że pracujecie nad własnym zdrowiem. Nie ma nic lepszego na kręgosłup niż chodzenie z kijkami* – przekonywał **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, który sprawował honorowy patronat nad imprezą.

Zwrócił też uwagę na miejsce, w którym zostały zlokalizowane start i meta rajdu. – *GEOsfera to miejsce, w którym kiedyś, po zaprzestaniu prac w kamieniołomie, nic się nie działo. Staraniem moich pracowników przeobraziliśmy to miejsce w takie, które teraz przyciąga mnóstwo ludzi. Jest piękne, wyjątkowe, nie tylko pod względem przyrody, ale też swojej historii* – zaznaczył Paweł Silbert.

Chodziarze mieli do wyboru dwie trasy. Już podczas rajdu mogli zdecydować, czy wolą przejść 6, czy 9 km. Spacer z kijkami odbył się po zielonych zakątkach Warpia i Dobrej. Na starcie stanęli nie tylko jaworznianie. Na Regionalny Międzypokoleniowy Rajd Nordic Walking GEOsfera 2023 wybrało się wielu mieszkańców miast całego regionu. – *To pierwszy takich rozmiarów rajd w naszym mieście. I chociaż ta impreza, odbywająca się od lat w Jaworznie, miała w tym roku już 11. edycję, to po raz pierwszy odbyła się w rozszerzonej formule* – podkreśla **Dariusz Starzycki**, który przed kilkunastoma laty, wtedy jako wiceprezydent Jaworzna, zainicjował w naszym mieście organizację miejskiej imprezy nordic walking. – *Kiedy organizowaliśmy ten rajd po raz pierwszy, w 2012 roku, jeszcze w parku na Osiedlu Stałym, to nie wszyscy wiedzieli, czym jest nordic walking. Często, gdy chodziliśmy po parku, spotykaliśmy się z pytaniami, gdzie mamy narty. Dzisiaj takich pytań już nikt nam nie zadaje, a nasz rajd rozrósł się do wielkich rozmiarów. Podobne rajdy z powodzeniem są organizowane także w prawie każdej dzielnicy Jaworzna. To dowód na to, jak wielu chętnych jest do uprawiania tego sportu* – zaznacza Dariusz Starzycki, który również i tym razem wziął udział w rajdzie w GEOsferze.

Imprezę, jak co roku, zorganizowało Miejskie Centrum Kultury i Sportu, wespół z Urzędem Miejskim i Gminną Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – *Wiele lat pracowaliśmy na to, aby móc poszczycić się organizacją największego tego typu rajdu w regionie. I tak się stało. Mamy jeszcze wiele pomysłów i w kolejnych latach będziemy starać się o to, aby na starcie kolejnych edycji Regionalnego Międzypokoleniowego Rajdu Nordic Walking w GEOsferze stawało coraz więcej osób* – podkreśla **Sebastian Kuś**, dyrektor MCKiS Jaworzno.

Uczestnicy rajdu mogli liczyć nie tylko na zdrową dawkę ruchu i wspaniałą atmosferę. Nie zabrakło też nagród. Każdy, kto dotarł na metę, dostał pamiątkowy medal, dyplom i butelkę wody. Uczestnicy zjedli też pyszny żurek. Do dyspozycji mieli punkt z kawą i herbatą. Odbyło się też losowanie nagród, w tym rowerów, hulajnóg oraz sprzętów, które mogą się przydać podczas letniej rekreacji. Uhonorowano też najmłodszych i najstarszych uczestników rajdu. ***AZ-H***

Anna Zakrzewska z Oliwią Szczepanik

Bierzemy udział w rajdzie po raz dziesiąty, od drugiej edycji, która miała miejsce jeszcze na Osiedlu Stałym. Wnuczka chodzi ze mną od 6. roku życia. Uczestniczymy w tej imprezie, gdy tylko jest to możliwe. Nordic walking zapewnia nam relaks, poprawia sprawność fizyczną, a rajd w GEOsferze to również wspaniałe widoki, obcowanie z piękną przyrodą.

Ilona Klauzińska

W rajdzie w GEOsferze biorę udział po raz pierwszy. W ogóle to mój pierwszy taki zorganizowany wypad. Nordic walking zaczęłam uprawiać dopiero tej zimy. Bardzo sobie chwalę ten rodzaj aktywności. Towarzyszy mi mój pies. Dobrze znam trasę dzisiejszego rajdu, ponieważ często nią spaceruję z kijkami i bez nich. Mieszkam bowiem na pobliskim osiedlu.

Andrzej Piętak

Uczestniczę w rajdach w GEOsferze od piątej edycji. Staram się zawsze iść dłuższą trasą. W tym roku, ze względu na pogodę, wahałem się jednak, czy na pewno powinienem pójść. Rano padało i nie było wiadomo, jaka aura zastanie nas w czasie rajdu. Ale po telefonie od kolegi zdecydowałem się na udział w marszu. Bardzo się z tego cieszę. Lubię też chodzić z kijkami po górach.

E. Noszczyńska-Wróbel i A. Wąsikowska

Jesteśmy koleżankami. Jedna z nas (pani Elżbieta – przyp. red.) idzie po raz jedenasty, druga po raz pierwszy (pani Anna). Bardzo się cieszymy, że tu jesteśmy. Rajd w GEOsferze to wspaniała impreza, zarówno jeśli chodzi o panującą atmosferę, o zawieranie nowych znajomości, jak i o samą trasę. Bierzemy też udział w innych imprezach w Jaworznie. Ostatnio bawiłyśmy się na potańcówce dla seniorów.

Janina Gębala z córką Dominiką

Idziemy z córką po raz trzeci. Bardzo lubimy chodzić z kijkami. Brałyśmy też udział w zimowym rajdzie w Ciężkowicach. Też było bardzo fajnie. Uważamy, że każda pora roku jest dobra, by uprawiać nordic walking. Na spacery chodzi też z nami mój syn. Dobrze jest wędrować z bliskimi. To fajna forma spędzania czasu razem. Cieszę się, że moim dzieciom podoba się ten sport.

REKLAMA

OCIEPLENIE DOMU,
NOWE OGRZEWANIE
to się opłaca!

czyste powietrze
zdrowy wybór
Twój wybór!

WEŹ DOTACJĘ !!!
W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE"
Najwyższe dofinansowanie do 136 200 zł
dla inwestycji z KOMPLEKSOWĄ TERMOMODERNIZACJĄ
jednorodzinnego budynku mieszkalnego
Zasady programu znajdziesz na stronie:

czystepowietrze.gov.pl

POTRZEBUJESZ KONSULTACJI ???
SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEJ POMOCY W SWOJEJ GMINIE
GMINNY PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY
Adres: Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Jaworznie
43-600 Jaworzno, ulica Krakowska 9, II piętro
Mail: czystepowietrze@um.jaworzno.pl
Telefon kontaktowy: 32 61 81 965

KIEDY ???
w środy 8:00 - 14:00
w piątki 8:00 - 12:00

Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
WFOŚiGW w Katowicach
Jaworzno źródło energii

Adaś ma już prawie 9 lat i tylko metr wzrostu | fot. Archiwum prywatne

Aby mógł urosnąć

Mały jaworznianin, **Adaś Czopik**, dzięki finansowej pomocy wielu osób przeszedł kosztowną i skomplikowaną operację, dzięki której zaczął chodzić. Teraz znów potrzebuje wsparcia.

– *Nasz synek stoi przed ogromną szansą, aby móc urosnąć* – mówią **Katarzyna** i **Piotr Czopikowie**, rodzice chłopca. – *Adaś ma już bowiem prawie 9 lat i tylko 100 cm wzrostu* – dodają.

Przypomnijmy. Adaś urodził się 7 październik 2014 roku. Zanim przyszedł na świat, lekarze podejrzewali u niego wiele chorób. Orzekli, że cierpi na wrodzoną łamliwość kości typu trzeciego, a więc chorobę śmiertelną. Kości malca miały łamać się cały czas, aż do dnia porodu. Rodzice Adasia dostali tydzień na podjęcie decyzji, czy chcą skrócić jego cierpienie i usunąć ciążę. Jak wspominają, był to dla nich sprawdzian człowieczeństwa. Nie chcieli, by ich synka bolało każde złamanie. Nie wyobrażali też sobie jednak tego, aby go zabić.

Jeszcze po narodzinach Adasia lekarze byli pewni swojej diagnozy. Ale wbrew wszystkiemu chłopiec żył, rósł, rozwijał się. Po badaniach genetycznych okazało się, że to nie jest łamliwość kości, ale bardzo rzadka choroba genetyczna – dysplazja kampomeliczna – która sprawiła, że chłopiec ma liczne problemy ortopedyczne. Przeszedł kilka skomplikowanych i kosztownych operacji kręgosłupa i zdeformowanych nóżek.

Nie byłyby to możliwe, gdyby nie pomoc ludzi dobrej woli. Chłopcu pomogło wielu internautów. Była w tym duża grupa mieszkańców Jaworzna.

Teraz mały jaworznianin znów potrzebuje pomocy.

– *Okazało się, że mamy szansę, aby, po pierwsze, znacznie usprawnić jego mobilność, po drugie, sprawić dla niego mały cud i pozwolić mu znacznie urosnąć. Nie muszę chyba tłumaczyć, jak duże znaczenie może mieć kilkanaście dodatkowych centymetrów wzrostu dla chłopca w jego wieku. Adaś jest bardzo niski, szczególnie widać to, gdy stoi obok kolegów w swoim wieku. Ma ogromne kompleksy, jest izolowany w grupie jako „inny", spotyka się z brakiem akceptacji. Nam, rodzicom, pękają serca. Mimo ogromnej miłości i wsparcia nie zastąpimy mu rówieśników, a dzieci bywają okrutne...* – podkreśla Piotr Czopik, tata Adasia. – *Niestety, jak to zwykle bywa, wspomniany cud wymaga ogromnego wkładu finansowego. Uruchomiliśmy w związku z tym zbiórkę na portalu Siepomaga. Byłbym ogromnie wdzięczny za wpłaty i udostępnienie w sieciach społecznościowych* – prosi.

Na czym miałoby polegać leczenie chłopca? Jak informują rodzice, chodzi o proces wydłużania kości udowych i piszczelowych w European Paley Institute w Warszawie. Koszt to około 600 tys. zł.

– *Bardzo prosimy o pomoc dla synka. Jeśli jest szansa na lepsze życie dla niego, musimy zrobić wszystko, by ją wykorzystać. Za każde wsparcie z całego serca dziękujemy* – apelują państwo Czopikowie.

Zbiórka odbywa się pod adresem www.siepomaga.pl/pomagamy-adasiowi.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wystawa prac

W czwartek, 15 czerwca, o godz. 17 w Galerii ProFormat, na pierwszym piętrze szczakowskiego Domu Kultury otwarta zostanie wystawa prac uczestników zajęć prowadzonych w placówce. Instalacja zatytułowana została „Cztery pory roku". Podziwiać ją będzie można do 23 czerwca.

Na wystawie zaprezentowane zostaną dzieła, które powstały w pracowni plastycznej, ceramicznej i rękodzielniczej. – *Młodzi artyści pokażą prace, które tworzyli przez cały rok pod okiem naszych instruktorek: Angeliny Więckowskiej, Dominiki Jarskiej i Agaty Woszczyny* – zapowiada **Agata Stelmachów**, kierownik Zespołu Obiektów Kulturalnych Miejskiego Centrum Kultury i Sportu.

Na wystawie zobaczymy więc rysunek, malarstwo i inne techniki plastyczne w wykonaniu dzieci w wieku od 5 lat i młodzieży. Będzie też użytkowa ceramika i rękodzieło artystyczne, w tym także przedmioty zdobione techniką pirografii. ***NC***

Industrialne spojrzenie

ATElier Kultury zaprasza na wystawę „Magdalena Papiernik. Miasto. Maszyna. Malarstwo". Wystawa prezentuje dokonania artystki mocno osadzone w przestrzeni, która ją otacza. Uroczysty wernisaż odbędzie się w czwartek, 22 czerwca, o godz. 18 w Galerii Kameralnej przy ul. A. Mickiewicza 2.

Magdalena Papiernik to absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Na co dzień zajmuje się malarstwem, grafiką artystyczną warsztatową oraz grafiką cyfrową. W jej twórczości przeważają wątki industrialne, obiekty i przestrzenie przemysłowe. Pojawiają się również wątki czaszek zwierzęcych. – *Wychowana w krajobrazie przemysłowej, silnie zurbanizowanej Łodzi, miała styczność z surową materią miasta, którego maszyny pracowały na pełnych obrotach. Artystka była świadkiem największego prosperity, a wiele lat później, powolnego upadku przemysłu* – mówi **Paulina Śląska** z ATElier Kultury.

Wystawa będzie dostępna do 22 września. ***NC***

Seminarium dla projektantów

W niedzielę, 11 czerwca, jaworzniccy miłośnicy planszówek wzięli udział w seminarium, które było poświęcone testowaniu gier. Mowa była o czterech typach testerów: cichym, kreatywnym, zwariowanym i tym od balansowania gier (miłośniku euro). Wydarzenie zorganizowano w ramach comiesięcznych spotkań, które odbywają się pod hasłem Ponad.to Pełne Planszówek. Gościem specjalnym i prelegentem był **Ignacy Trzewiczek** ze śląskiego wydawnictwa Portal Games – autor m.in.: Strongholda, Robinsona Crusoe, Prêt-à-portera, Osadników: Narodziny Imperium czy 51. Stanu. Dla uczestników niedzielne spotkanie było okazją, by poznać drugą stronę planszówkowego świata.

Gościem niedzielnego spotkania Ponad.to Pełne Planszówek był Ignacy Trzewiczek z Portal Games | fot. Kamila Wójs

– *Pierwszym i najważniejszym elementem testowania gier, tym pierwszym testerem, jest człowiek, który jest cierpliwy na wszystko co wy do niego mówicie i na wszystkie pomysły, jakie mu pokazujecie i nic wam nie sugeruje – to jest w końcu wasza gra, a nie jego. Ja mam tą wielką przyjemność, mam tego farta, że moja żona jest dla mnie takim testerem – jest bardzo ograna i przez lata mi pomagała* – opowiadał Ignacy Trzewiczek. – *Wy, jeśli jesteście młodymi twórcami gier, szukajcie swojego dobrego zioma, albo dobrej żony, albo męża, którzy będą dla was takimi cichymi testerami* – dodaje autor wielokrotnie nagradzanego Robinsona Crusoe.

Po zakończonej prelekcji uczestnicy spotkania mieli okazję zadać pytania panu Ignacemu, w tym odnośnie sposobu prezentacji prototypu w wydawnictwie.

Niedzielne spotkanie to jednak nie tylko seminarium, ale również i wspólnie spędzony czas przy najnowszych oraz klasycznych tytułach polskich wydawnictw. Na stołach wylądowały m.in. nowości od Portal Games – Listy z zaświatów, Wilki i Potwory w Tokio: Mroczna Edycja. Uczestnicy sięgnęli również po karciany pojedynek pomiędzy plemionami punków, czyli Randland i Diunę Imperium z „fanowską" matą – oba tytuły od Lucky Duck Games.

Kolejne spotkanie organizowane przez ekipy z Ponad.to oraz HarcMepel już w przyszłym miesiącu.

Radosław Kałuża

GRAJ Z MCKiS

Kroniki Zamku Avel: Nowe opowieści i Łąka: Z biegiem strumienia

Pora na nowe wyzwania

Miłośnicy przyrody oraz przygód doczekali się dodatków do dwóch wysoko cenionych gier – Łąki i Kronik Zamku Avel. Oba tytuły ukazały się nakładem gdańskiego wydawnictwa Rebel i pochodzą ze stajni Rebel Studio. Jak przy każdym dodatku, zadaję sobie pytanie: czy rozszerzenie wniesie coś ciekawego do już dobrej gry, czy może niepotrzebnie ją „zamuli"?

Łąka: Z biegiem strumienia to pierwszy duży dodatek do gry autorstwa **Klemensa Kalickiego** z ilustracjami **Karoliny Kijak**. Do tej pory gracze mogli rozbudować swoją Łąkę o dodatkowe zestawy kart dostępne w formie darmowych promek lub w minidodatku zawierającym również koszulki na karty. Czym jest Łąka? To gra planszowa, w której wcielamy się w obserwatorów przyrody, którzy otrzymują punkty z prowadzonych obserwacji zwierząt, roślin czy krajobrazów. Za sprawą rozszerzenia będziemy mogli to robić również z perspektywy kajaka, udając się na spływ po spokojnym lub bystrym nurcie, a wszystko to, aby otrzymać miano najwprawniejszego obserwatora przyrody.

W pudełku znajdziemy m.in. dużą, dwustronną planszę, drewniane meple kajakarzy oraz całkiem nową talię kart rzeki ze składanym podajnikiem. Wszystkie komponenty mieszczą się w pudełku z gry podstawowej, co ma duże znaczenie dla osób ceniących sobie miejsce na półce na kolejne gry. Ponadto karty z dodatku są oznaczone, co pozwala na ich rozdzielenie w przypadku chęci zagrania w samą grę podstawową, ale... nie warto tego robić. Z biegiem strumienia wznosi Łąkę na jeszcze wyższy poziom – już nie tylko będziemy pobierać karty z planszy głównej czy wykonywać akcje specjalne przy ognisku, lecz dodatkowa plansza daje nam możliwość umieszczenia żetonu szlaku wodnego przy planszy rzeki, a dobrana w ten sposób karta pozwala przemieścić kajakarza. Kajakarze na swej drodze mijają pola z dodatkowymi akcjami, a im dalej dopłyną, tym więcej punktów zdobędziemy na koniec gry. Ponadto każda ze stron planszy rzeki nie tylko daje nam różne trasy z rozwidleniami, ale również możliwość pozyskania kafli pomostów i namiotów z dodatkowymi akcjami oraz kart zachodów słońca i żeru. To niesamowita mnogość dostępnych opcji, dzięki którym rozgrywka staje się bardziej ekscytująca poprzez stosowanie różnych strategii.

W minionym miesiącu miał premierę pierwszy duży dodatek do Kronik Zamku Avel – gry autorstwa **Przemka Wojtkowiaka**, z ilustracjami **Bartłomieja Kordowskiego**. Nowe opowieści, bo tak brzmi tytuł długo wyczekiwanego rozszerzenia, to tak naprawdę zestaw uniwersalnych modułów, które można dołączyć do podstawowej rozgrywki, alternatywny potwór, którego można podmienić za Monstrum z gry podstawowej, a także trzy scenariusze przygód z nowymi zasadami i zmienionymi warunkami zwycięstwa.

Wewnątrz Nowych opowieści znajdziemy bardzo dużo kartonowych trójwymiarowych elementów – od Księżycowej Bestii i stworów Amfiozów po figurki wozu, machin księżycowych, potężnych potworów Szczebrzeszynowców oraz Tytanii i Oberona. Karton, z którego zrobione są figurki, jest dość gruby, lecz przy składaniu trzeba uważać na nadruk, który lubi się przecierać przy wąskich szczelinach. Na szczęście w pudełku jest tyle miejsca i zamykanych przegródek, że nie będzie potrzeby rozkładania figurek podczas składania gry.

Na początek warto rozegrać partię z Księżycową Bestią, ponieważ rozgrywka toczy się tak samo, jak w grze podstawowej – różnice pojawiają się podczas walki. Starcie z nowym „Monstrum" jest bardziej wymagające ze względu na różne rodzaje ataków, które są losowe dla każdej z rund. Ponadto nie wszystkie ataki graczy będą tak samo promowane, jak w przypadku walki ze zwykłym Monstrum. Dodatek z Oberonem i Tytanią wprowadza postacie, które będą wędrować po planszy. Podczas spotkań z nimi, będzie można pozyskać lepszą broń lub jednorazowych sprzymierzeńców. Ten wariant pomaga graczom w walce, lecz przeszkadza w fortyfikacji zamku i pieczętowaniu bram – po prostu nie ma czasu na wszystko i trzeba wybierać, co bardziej się opłaca w danej chwili.

W pudełku znajdziemy jeszcze mocniejsze kafle potworów, a także figurki, które będą używane w scenariuszach – te można rozegrać w formie kampanii lub indywidualnie. Nowe opowieści stawiają przed graczami całkiem nowe wyzwania, oferując tym samym więcej możliwości dostępnych w grze. Trzeba jedynie dobrze rozdzielić zadania przed grą – w końcu wspólnie będziemy dążyć do zwycięstwa i obrony zamku.

Artykuł powstał we współpracy z wydawnictwem Rebel.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Filmowa Kuchnia MCKiS

Brazylijskie klimaty

Długa zima i chłodna wiosna sprawiły, że tęsknię za upałami i słońcem. Dlatego dziś przeniesiemy się w cieplejsze i egzotyczne rejony filmowe. Filmy brazylijskie kojarzą nam się zazwyczaj z tasiemcowymi telenowelami. Jednak kinematografia brazylijska ma coś więcej do zaoferowania. Szczególnie współczesne obrazy filmowe to znakomite kino obyczajowe, zaangażowane, poruszające tematy społeczne i kulturowe. Osobiście jestem ich wielbicielką nie tylko w warstwie fabularnej czy wizualnej (barwa światła!!!), ale też językowej, ze względu na brzmienie języka portugalskiego. Ich poetyka jest oryginalna i niepowtarzalna. W lżejszej odsłonie obyczajowej czy komediowej jest też kilka ciekawych propozycji na dobrym poziomie. Systematycznie zatem poszukuję kolejnych filmów, które mogę wam polecić, a filmografia poniżej jest obowiązkowa w całości.

„Aquarius" kilka lat temu zrobił na mnie wrażenie, na tyle duże, że niedawno wróciłam do tego filmu. Olśniewająca **Sonia Braga** wciela się w rolę Clary, emerytowanej krytyczki muzycznej. Wiedzie spokojne życie, wypełnione muzyką, spotkaniami z przyjaciółmi i rodziną oraz codziennymi wypadami na plażę. Przy niej położony jest budynek Aquariusa, którego Clara jest ostatnią i jedyną lokatorką. Czas toczy się leniwie i monotonnie do momentu, kiedy nasza bohaterka rozpoczyna walkę ze spółką, mającą komercyjne plany związane z rezydencją. Działania spółki są nieuczciwe i niezgodne z prawem. Clara walczy ze wszystkich sił, by uratować zbudowanego w 1940 roku Aquariusa. Opowiedziana jest historia uniwersalna, która mogła zdarzyć się w każdym miejscu, a główna bohaterka jest jedną z tych postaci, które na długo zapadają w pamięć.

Katarzyna Pokuta

Filmografia

Aquarius, reż. Kleber Mendonça Filho, Brazylia/Francja 2016
Bóg jest Brazylijczykiem, reż. Carlos Diegues Brazylia 2003
California, reż. Marina Person, Brazylia 2015
Chłopiec i świat, reż. Ale Abreu, Brazylia 2013 – animacja
Człowiek, który kopiował, reż. Jorge Furtado, Brazylia 2003
Dworzec nadziei, reż. Walter Salles Brazylia/Francja 1998
Dwóch ojców, reż. Cris D'Amato, Brazylia 2021
Elitarni, reż. Jose Padilha, Brazylia 2007
Estomago, reż. Marcos Jorge, Brazylia/Włochy 2007
Kino, aspiryna i sępy, reż. Marcelo Gomes, Brazylia 2005
Loveling, reż. Gustavo Pizzi, Brazylia 2018
Miasto Boga, reż. Fernando Meirelles, Brazylia/Francja 2002

Artysta zaprasza na wystawę

Jaworznianin, **Adrian Korlacki**, zaprasza na wernisaż wystawy dyplomowej Szkoły Kreatywnej Fotografii, który odbędzie się w środę, 21 czerwca, o godz. 18 w Młodzieżowym Domu Kultury Fort 49 „Krzesławice" w Krakowie.

Wystawa pt. „Pewnego razu u cioci na Marsie" to rodzaj reportażu z miejsc doświadczonych obecnością człowieka. – *Postapokaliptyczne pejzaże, wysypiska, miasto i broniąca się gdzieniegdzie zieleń przypomina o świecie bez nas. Zanim porzucimy w bałkańskiej garderobie białą Kropkę (zaintrygowani?) zbierzmy trochę światła i piasku, i morza* – mówi fotograf.

Adrian Korlacki to poeta i fotograf młodego pokolenia. Już jako nastolatek wydał swój pierwszy tomik poezji, a jego wiersze w Poczcie Poetyckiej na antenie Radia Katowice czytał **Maciej Szczawiński**. Wkrótce jaworznianin zafascynował się także fotografią. Jak sam podkreśla, interesuje go czas i jego upływ, próby ocalenia czasu, tak w literaturze, jak i w fotografii. – *Lubię używać obiektywu do przyglądania się innym, w ich codziennym otoczeniu. Reportaż fotograficzny i fotografia uliczna dają mi naprawdę wiele satysfakcji* – mówi pan Adrian.

Jaworznianin chętnie fotografuje też Kraków i jego architekturę. Ważna jest dla niego seria graficznych zdjęć, którą wykonał w różnych miejscach na Bałkanach.

Wernisaż wystawy Adriana Korlackiego odbędzie się w MDK przy ul. Na Stoku 27 b w Krakowie. – *Serdecznie zapraszam* – zachęca pan Adrian.

Natalia Czeleń

Adrian Korlacki zaprezentuje zdjęcia w ramach wystawy dyplomowej Szkoły Kreatywnej Fotografii | fot. Archiwum prywatne

Atrakcje na Lato w Mieście

Nieco ponad tydzień dzieli uczniów od wakacji. Na czas letniej laby instruktorzy miejskich instytucji kultury i sportu przygotowali bogatą ofertę. Będą warsztaty artystyczne, edukacyjne i taneczne, a także mnóstwo świetnej zabawy na świeżym powietrzu. Warto na bieżąco śledzić media społecznościowe poszczególnych ośrodków, bo zwykle na wakacyjne zajęcia obowiązują zapisy, a liczba miejsc jest ograniczona.

Miejskie Centrum Kultury i Sportu proponuje m.in. zajęcia artystyczne, połączone z minifestiwalem gier planszowych i konkurencjami sportowymi. Takie zajęcia prowadzone będą w Byczynie w klubie Niko (ul. Na Stoku 14). Dzieci poznają tajniki rękodzieła. Dowiedzą się, jak powstaje makrama, origami, decoupage czy pirografia. W planach jest też wyjście do muzeum i do kina. Podobne zajęcia rękodzielnicze dla dzieci prowadzone będą w klubie Kasztan przy ul. Kasztanowej 30 w Jeziorkach. Z kolei uczestnicy wakacyjnej akcji z klubu Gigant (ul. Granitowa 3) wybiorą się na seans do kina. Dzieci z rodzicami będą też mogły wziąć udział we wtorkowych rodzinnych rajdach z kijkami. Interesująco zapowiadają się też zajęcia w hali na Osiedlu Stałym przy ul. Inwalidów Wojennych 18. Dzieci i młodzież w wieku od 11 do 18 lat zgłosić się mogą na otwarte warsztaty taneczne „Wakacyjny HIP HOP". W planach jest też plenerowa puzzlomania i nauka gry w scrabble. Będą też otwarte warsztaty taneczne dla dorosłych. Zajęcia taneczne i fitness dla dorosłych odbywać się też będą w klubie Strażak, Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS i w plenerze.

Na dzieci i młodzież w wieku szkolnym atrakcje czekać będą również w Domu Kultury w Szczakowej. – *Skupimy się głównie na warsztatach ceramicznych. W sierpniu natomiast wyjdziemy z ofertą spotkań pod hasłem „Słoneczne wakacje". Będą wycieczki poza miasto, wyjścia do kina i warsztaty artystyczne. Zapisy na zajęcia przyjmować będziemy od 26 czerwca* – zapowiada **Agata Stelmachów**, kierownik Zespołu Obiektów Kulturalnych MCKiS.

Harmonogram wszystkich wakacyjnych zajęć wkrótce pojawi się na Facebooku MCKiS.

W ubiegłym roku dzieciaki świetnie bawiły się podczas warsztatów i zajęć przygotowanych przez jaworznickie placówki kulturalne | fot. Natalia Czeleń

W sezonie wakacyjnym powróci też uwielbiane przez mieszkańców Kino Plenerowe. Pierwsze spotkania z dobrym filmem pod halą MCKiS zaplanowano na 7 lipca. Kolejne będą 14 i 21 lipca. Start seansów o godz. 21.

Ciekawe propozycje dla najmłodszych jaworznian przygotowali bibliotekarze, którzy tym razem przeniosą młodych czytelników w świat piratów. Dzieci usłyszą historie o morskich rozbójnikach, a także poznają losy dzielnego Piotrusia Pana i złego kapitana Haka. Czytelnicy wezmą też udział w warsztatach plastycznych, podczas których powstaną piracki skarby, statki, lunety i papużki. Dzieci spędzą również czas przy planszówkach i grze w statki. Zajęcia prowadzone będą we wszystkich filiach książnicy. Harmonogram letnich atrakcji znaleźć można na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie.

ATElier Kultury latem zaprasza wszystkich jaworznian. Inauguracją sezonu wakacyjnego będzie wystawa **Magdaleny Papiernik**, która odbędzie się w czwartek, 22 czerwca o godz. 18. Instruktorzy zapraszają też na cykl wydarzeń pod Płaszczką w pobliżu jaworznickich plant. Przebiegać one będą pod hasłem „Profilaktyczne Lato pod Płaszczką". Szykuje się prawdziwa muzyczna uczta. Na początek zaplanowano Spotkanie Towarzyskie Odkopanej Piosenki, a następnie koncerty Kwintetu eM Band, Kwintetu Archetti, zespołu Mandragora, Dixie Land czy piosenki francuskiej. Odbędzie się też kilka imprez tanecznych dla całych rodzin. W dniach 22-23 lipca jaworznianie bawić się będą również podczas VII Letniego Festiwalu Rocka.

W ATElier Kultury przy ul. Mickiewicza 2 odbędą się też warsztaty teatralne i plastyczne. W Jeleniu przy ul. Wiosny Ludów 1 od poniedziałku do piątku odbywać się będą zajęcia plastyczne, gry i zabawy dla dzieci, rytmika, wyjazdy na wycieczki. – *Dzieci wezmą też udział w zajęciach szkółki wędkarskiej na Grajdołku. Nie trzeba mieć swojego sprzętu* – informuje **Marta Kulik** z ATElier Kultury.

Plan letnich wakacji przygotowuje także GEOsfera. Więcej informacji na ten temat wkrótce w mediach społecznościowych ośrodka.

Natalia Czeleń

Półkolonie z MCKiS

Miejskie Centrum Kultury i Sportu zaprasza na wakacyjne półkolonie. W programie jest sporo zajęć, które z pewnością zainteresują młodych jaworznian.

– *Lipiec rozpoczniemy turnusami półkolonijnymi, które doskonale zdały egzamin podczas ferii. Grupy nie będą duże, a w trakcie zorganizowanego wypoczynku nie zabraknie wycieczek, ruchu i zajęć na świeżym powietrzu. Jako organizatorzy mamy nadzieję, że w obu placówkach – w Domu Kultury i w Klubie Niko – każdy znajdzie coś dla siebie. Dzieci uczestniczyć będą w zajęciach, których różnorodne formy i treści bazować mają na aktywności fizycznej, plastycznej oraz dydaktycznej. Duży nacisk zostanie położony na relacje społeczne* – mówi **Monika Komańska** pełnomocnik ds. organizacyjnych w Miejskim Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

Wypoczynek w obu placówkach został podzielony na dwa turnusy – od 3 do 8 lipca i od 10 do 14 lipca. Koszt uczestnictwa w jednym turnusie wynosi 600 zł, a w przypadku zapisania się na pełne dwa tygodnie – 1100 zł. Zapisy odbywają się przez stronę internetową zgloszenia.mckis.jaworzno.pl, wpłat można dokonywać na rachunek Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie (do dnia 30 czerwca 2023 r. w przypadku półkolonii w klubie Niko i do 26 czerwca przy wyborze półkolonii w Domu Kultury).

Szczegóły znajdują się na stronie internetowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, a także na Facebooku.

Monika Kuś

Piłkarski sezon na finiszu

Cztery spośród pięciu jaworznickich drużyn piłkarskich zakończyło już rozgrywki tegorocznego sezonu w swoich ligach. Do A klasy awansował zespół Górnika Jaworzno. W wadowickiej okręgówce utrzymały się Victoria 1918 i Zgoda Byczyna. Z ligą okręgową żegna się natomiast Ciężkowianka. O awans do 3. ligi walczy jeszcze Szczakowianka, która już w najbliższy weekend rozegra pierwsze barażowe spotkanie w ramach dwumeczu z zespołem KS-u Unia Turza Śląska.

Drwale ze Szczakowej powalczą o awans do 3. ligi, dzięki temu że zajęli pierwsze miejsce w tabeli 1. grupy 4. ligi śląskiej. W ostatniej kolejce rundy podstawowej pokonali 2:0 rezerwy Zagłębia Sosnowiec. Szczakowianka zakończyła zmagania na pozycji lidera z 62 punktami, 19 wygranymi pojedynkami, 6 przegranymi i 5 remisami.

– *Teraz przed nami walka w barażach przeciwko KS-owi Unia Turza Śląska, które premiowane są awansem do 3. grupy 3. ligi. Pierwszy z dwumeczy już za tydzień, w którym wystąpimy w roli gospodarza* – podkreślają członkowie klubu ze Szczakowej. – *Bardzo duża frekwencja podczas ostatniego meczu pokazała nam, że w naszym mieście jest bardzo duży głód na piłkę nożną na najwyższym poziomie. Liczymy, że również podczas meczów barażowych kibice będą wspierać, tak licznie, naszych zawodników* – zaznaczają.

Piłkarski pojedynek odbędzie się w najbliższą sobotę, 17 czerwca, o godz. 17, na stadionie w Szczakowej. Szczakowianka zmierzy się z Unią Turza Śląska, czyli liderem 2. grupy 4. ligi śląskiej. Rywale Drwali zdobyli w rundzie podstawowej 66 punktów. Wygrali 21 meczów, przegrali 6 i 3 zremisowali.

Z awansu do wyższej ligi cieszą się już natomiast zawodnicy, grającego w sosnowieckiej B klasie, Górnika Jaworzno. Jaworznianie zajęli drugie miejsce w tabeli. Zdobyli w sumie 50 punktów, zwyciężyli 16 pojedynków, przegrali 4, a zremisowali 2.

– *Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co udało nam się osiągnąć po renowacji drużyny. Ciężka praca dała nam tak świetną końcówkę rundy. Dziękujemy za ten sezon wszystkim i widzimy się w sierpniu. Będziemy walczyć o klasę okręgową* – przyznają piłkarze Górnika Jaworzno.

Sezon zakończyły już także, grające w wadowickiej okręgówce, Victoria 1918 Jaworzno, Zgoda Byczyna i Ciężkowianka Jaworzno. Victoria, z 50 punktami, uplasowała się na 6. miejscu ligowej tabeli (wygrała w sezonie 16 meczów, przegrała 12, a 2 zremisowała). Byczyńska Zgoda zajęła 11. miejsce, zdobywając 35 punktów. Byczynianie zwyciężyli 10 razy, przegrali 15 razy i 5 razy zakończyli spotkania remisami.

Z wadowickiej okręgówki odpadła natomiast Ciężkowianka, która rok temu do niej awansowała. W minionym sezonie ciężkowiccy piłkarze uzbierali tylko 12 punktów, wygrywając 3 mecze, remisując 3, a przegrywając 24.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Zmysłowa salsa w MCKiS

Miejskie Centrum Kultury i Sportu po raz kolejny zaprasza do tańca w rytmach gorącej salsy. Tym razem w warsztatach udział będą mogli wziąć także panowie.

Warsztaty salsy odbędą się w środę, 21 czerwca, o godz. 18 w galerii „Podcienie" Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Grunwaldzkiej 80. Koszt uczestnictwa w zajęciach wynosi 25 zł. Zapisy potrwają do piątku, 16 czerwca. Warto się pospieszyć, bo liczba miejsc jest ograniczona.

Salsa to coraz popularniejszy taniec latynoamerykański, tańczony do muzyki o tej samej nazwie. Można go tańczyć w parach albo solo.

Podobne zajęcia w MCKiS przeprowadzone zostały w marcu z okazji Dnia Kobiet i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

– *Tym razem udział w zabawie wezmą także panowie. Podczas zajęć poznamy technikę salsy solo* – mówi **Judyta Fidzińska**, instruktorka prowadząca warsztaty.

Figury taneczne w salsie są bardzo rytmiczne i żywiołowe. Opierają się na zdecydowanych krokach, bujaniu biodrami i charakterystycznej pracy górnej części ciała. Instruktorka MCKiS przekonuje, że wbrew pozorom nauka salsy jest stosunkowo łatwa i przygody z nią może spróbować każdy.

Aby wziąć udział w zajęciach należy zarejestrować się przez panel zgłoszeniowy na stronie internetowej MCKiS, a także dokonać przelewu na wskazany tam numer rachunku bankowego. W tytule podać trzeba nazwę warsztatów „Taneczne Lato", a także swoje imię i nazwisko. Organizatorzy na płatność czekają dwa dni robocze, po tym czasie rezerwacja miejsca zostanie anulowana.

Natalia Czeleń

AUTOPROMOCJA

Pomysłodawcą Dziecięcej Jaworznickiej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej jest Łukasz Kolarczyk, wiceprezydent Jaworzna | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Wielki finał

W najbliższą sobotę, 17 czerwca, mali jaworzniccy piłkarze spotkają się w finale Dziecięcej Jaworznickiej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej. Ostatni turniej sezonu odbędzie się na płycie głównej Stadionu Miejskiego MCKiS przy ul. Krakowskiej 8. Początek o godz. 9. W ramach imprezy odbędzie się też piknik rodzinny. – *Zapraszamy serdecznie do kibicowania. W trakcie wydarzenia na naszych gości będzie czekać wiele atrakcji i niezapomnianych emocji* – zachęcają organizatorzy.

Przypomnijmy. Dziecięca Liga Mistrzów w Piłce Nożnej to cykl comiesięcznych turniejów drużyn z jaworznickich klubów sportowych. To zespoły, tworzone przez piłkarzy z rocznika 2014 oraz przez młodsze dzieci. Organizatorami przedsięwzięcia są Urząd Miejski, Wydział Promocji, Kultury i Sportu UM, Miejskie Centrum Kultury i Sportu oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Honorowy patronat nad ligą objął **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna. A jej pomysłodawcą jest jego zastępca, **Łukasz Kolarczyk**.

Liga składa się z 10 turniejów. Inauguracyjny odbył się 22 października. W piłkarskich potyczkach biorą udział drużyny Szczakowianki, LKS-u Zgoda Byczyna, LKS-u Ciężkowianka Jaworzno, Akademii Piłkarskiej Górnika Jaworzno, Akademii 2012 i Victorii 1918. Najpierw dzieci zmagały się w halach sportowych. W maju zamieniły halowe parkiety na murawę. Zagrały na boiskach Victorii 1918 Jaworzno i Zgody Byczyna.

Podczas finałowego turnieju stanie się jasne, która drużyna zdobędzie wielki puchar ligi. Dodatkowo zespoły, które nie opuściły żadnej kolejki, otrzymają vouchery w wysokości 5 tys. zł na zakup sprzętu sportowego. Zostaną także wyłonieni najlepszy strzelec i najlepszy bramkarz.

Sporo propozycji będzie także w ramach pikniku rodzinnego. Na dzieci będą czekać dmuchańce, zabawy i atrakcje piłkarskie. Będzie też strefa gastronomiczna. Impreza będzie mieć charakter otwarty. ***AZ-H***

Byczyńska Zgoda obchodziła jubileusz

W zeszłą sobotę, 10 czerwca, Ludowy Klub Sportowy Zgoda Byczyna świętował swoje 70-lecie. Co prawda, 70 lat od jego założenia minęło trzy lata temu, jednak obchody, z racji trwającej wtedy pandemii, zostały przesunięte i odbyły się właśnie w miniony weekend. Jubileusz, zorganizowany na byczyńskim stadionie, był bardzo uroczysty.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna, radni i przedstawiciele LZS-ów, małopolskiego i śląskiego. Były podziękowania, gratulacje, życzenia powodzenia na kolejne lata. Dotychczasowe dokonania Zgody podsumował **Jacek Skopowski**, prezes klubu z Byczyny, który podziękował też wszystkim, którzy mieli swój wkład w rozwój stowarzyszenia. Wręczono też odznaczenia. Medale „Zasłużony Działacz LZS" otrzymali **Jacek Skopowski** i **Grzegorz Radko**. Przyznano też Złote i Srebrne Honorowe Odznaki LZS.

Oprócz części oficjalnej, jubileuszowe uroczystości składały się w dużej mierze z wydarzeń sportowych, w tym z 9. turnieju Dziecięcej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej i ligowego meczu, który seniorzy Zgody zagrali z piłkarzami Victorii 1918 Jaworzno. Były też inne atrakcje, w tym konkursy, ćwiczenia sprawnościowe czy zabawa na dmuchańcach oraz wiele innych propozycji. Nie zabrakło też poczęstunku i zabawy przy muzyce. Odbyła się także licytacja koszulki **Łukasza Piszczka**. Pieniądze z aukcji zostaną przeznaczone na cel charytatywny. – *Jubileusz naszego klubu był bardzo udany i cieszymy się, że tak wiele osób z nami świętowało* – podkreśla Jacek Skopowski.

Uczestnicy jubileuszowych obchodów Zgody Byczyna | fot. Materiały UM Jaworzno

Zgoda Byczyna istnieje od 27 czerwca 1950 roku. Jej pierwszym przewodniczącym był **Władysław Michalik**, a zastępcą **Władysław Stawarczyk**. Oprócz sekcji piłkarskiej, były też sekcje siatkarska, szachowa, strzelecka, kolarska, tenisa stołowego i lekkoatletyczna.

Od początku dobrze szło siatkarzom, którzy zdobyli m.in. puchar Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego, puchar „Dni Młodości" w Trzebini i puchar „Kółek Rolniczych" w Chrzanowie. W 1952 roku, jako reprezentanci woj. krakowskiego, wzięli udział w Centralnej Spartakiadzie w Poznaniu. Grali też w klasie B, a w 1966 roku w klasie A.

Spore osiągnięcia mieli też tenisiści stołowi. W 1959 roku zwyciężyli w zmaganiach o mistrzostwo B klasy w tenisie stołowym, a druga tenisowa drużyna Zgody wygrała w rozgrywkach klasy C. Od 1985 do 1988 roku tenisiści grali w klasie terenowej, a później w 3. lidze.

Z okazji 10-lecia klubu utworzono także sekcję kolarską, która zorganizowała regionalny, 25-kilometrowy wyścig po Byczynie, Chrzanowie i Jaworznie. Ścigali się ze sobą zawodnicy z całego regionu.

Sukcesy odnotowywali też lekkoatleci. W 1971 roku zajęli drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji na Powiatowej Spartakiadzie Ludowych Zespołów Sportowych.

Piłkarska drużyna Zgody grała w latach 60. w C klasie. Na początku lat 70. piłkarze byli najmocniejszym zespołem klubu. W sezonie 1969/1970 awansowali do B klasy, z której jednak szybko odpadli, by znów do niej wrócić. Następnie grali w A klasie.

Pierwszy raz awansowali do ligi okręgowej w 2010 roku i grali w niej przez trzy sezony. W 2013 spadli do A klasy. Do okręgówki powrócili w 2020 roku.

W Zgodzie Byczyna prężnie działają także piłkarskie grupy młodzieżowe i sekcja tenisa stołowego. Tenisiści grają w 4. lidze. W minionym sezonie tylko o włos przegrali walkę o awans do 3. ligi.

Jak podkreślają członkowie klubu, działalność w Zgodzie Byczyna daje im dużo satysfakcji. – *Z radością patrzymy na to, jakie efekty dają starania nas wszystkich. Klub stale się rozwija i odnosi kolejne sukcesy, zarówno jeśli chodzi o seniorów, jak i nasze grupy młodzieżowe* – podkreśla Jacek Skopowski.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SPORTOWY express

Mistrzyni śląska i pobite rekordy

Paulina Gaj z sekcji lekkiej atletyki Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie zdobyła tytuł mistrzyni Śląska w biegu na 5000 m i została wicemistrzynią Śląska w biegu na 1500 m. Mistrzostwa odbyły się w Bielsku-Białej. Inni lekkoatleci MCKiS-u pobili swoje rekordy życiowe podczas międzynarodowych zawodów Beskidian Athletics: **Zofia Tokarczyk** i **Igor Ostrowski** w biegu na 60 m i w biegu na 300 m, **Jakub Lis** na dystansie 60 m, **Emilia Kozieł** i **Magdalena Kopek** na 100 m i na 300 m, **Sonia Moćko** i **Hanna Boborowska** na 300 m oraz **Agnieszka Michalik** w rzucie kulą 3 kg.

Medale wojowników

Podczas VI Silesian Open Ju-Jitsu 2023 w Katowicach wojownicy z jaworznickich klubów sportów walki osiągnęli niemałe sukcesy. Zawodnicy KS Sparta Jaworzno zdobyli 13 złotych, 7 srebrnych i 3 brązowe krążki. Również wojownicy z KSW Satori Jaworzno zgromadzili medalową kolekcję. 13 zawodników zdobyło złote medale, czworo srebrne i czworo brązowe.

Z wysokich miejsc cieszą się też judocy Satori, którzy zmagali się na mistrzostwach Europy judo kata. Brązowymi medalistami zostali **Aleksandra Masternak** i **Patryk Urban**. Czwarte miejsca zajęli **Bartosz Machna** i **Dawid Kajdy**, a **Łukasz Proksa** i **Marek Tarabura** dziewiąte.

Kto w finale?

W cyklu turniejów eliminacyjnych Ligi Dart Polska, które w Jaworznie organizuje PSS Salos, liderem klasyfikacji generalnej jest **Krystian Cebula**. Drugie miejsce zajmuje **Dawid Robak**. – *Obaj zawodnicy mają już zapewniony udział w turnieju finałowym w Warszawie 24 czerwca, pozostałe dwa miejsca rozstrzygną się podczas ostatniego turnieju eliminacyjnego* – informuje **Marcin Sikorski**, prezes PSS Salos. – *Michał Cikała ma największe szanse na utrzymanie miejsca w czwórce najlepszych. Piotr Komenda zgłosił, że jeśli awansuje, to prawdopodobnie nie będzie mógł uczestniczyć w finale, więc otwiera się szansa przed piątym zawodnikiem cyklu* – zaznacza.

Końcówka rundy wiosennej

11 czerwca piłkarskie drużyny, skupione w PSS Salos, rozegrały mecze 8. kolejki 1. ligi i 7. kolejki ligi 2. Jaworznickiej Ligi Szóstek. W 2. lidze Polskok Chrzanów wygrał 3:1 z zespołem pn. Alias. Riser Jaworzno przegrał z Hammerem 1:5. Eko Świry wygrały z Fortuną Podłęże 8:2, a ATJ Jaworzno 2:0 z Maszoperią. Siódma kolejka 2. ligi była ostatnią w rundzie wiosennej. Liderem tabeli jest drużyna z Chrzanowa.

W 1. lidze zespół S.W.A. przegrał z PSV Podłęże 5:8, a Lambada 2:6 z Pulmonem Negro, z kolei drużyna No Name uległa 1:2 Chłopakom z kościołów. Natomiast MCKiS Jaworzno pokonało 4:2 OPJ Art-Com Jaworzno.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Rowerowe piątki

Jaworznickie grupy rowerowe zapraszają do wspólnych rajdów po Jaworznie i innych miejscowościach. Już 23 czerwca Niepokonani Jaworzno wystartują z cyklem Rowerowych Piątków. Wspólne przejażdżki po zielonych zakątkach naszego miasta to propozycja dla cyklistów w każdym wieku.

– *Start tradycyjnie z jaworznickiego Rynku o godz. 17. Więcej szczegółów podamy wkrótce, ale już dziś serdecznie zapraszamy do odkrywania naszego pięknego Jaworzna* – zachęca **Gabriela Brodzik** z Niepokonanych. – *W tym roku nasze wspólne przejażdżki wzbogacimy opowieściami o historii mijanych przez nas miejsc. Podczas pierwszego Rowerowego Piątku na naszej trasie znajdą się m.in. Równa Górka i Grodzisko, o których postaramy się co nieco powiedzieć* – podkreśla rowerzystka.

Niepokonani będą organizować wycieczki po mieście w każdy piątek wakacji. Nie trzeba się wcześniej zapisywać. Wystarczy przyjechać rowerem na Rynek.

Plany na wakacyjne „kręcenie" mają też członkowie grupy rowerowej z Byczyny. – *Byczyńskie Byki w tym roku zaczęły wakacje już miesiąc temu, od Rajdu Doliną Dunajca, który odbył się 13 maja. 15 maja grupa pojechała do Przemyśla, aby przejechać szlakiem Green Velo do Końskich, odwiedzając po drodze takie miasta jak Rzeszów, Łańcut, Sandomierz i Kielce* – wylicza **Dariusz Bała** z Byczyńskich Byków. – *Nasz kolega, Janusz Staszewski, jeździ po Europie, odwiedzając takie kraje, jak Czechy, Austria, Niemcy, Szwajcaria, Włochy, Francja, Belgia i Holandia. Wróci przez Niemcy. Nie będzie go 50 dni. Reszta naszej grupy wybierze się w lipcu szlakiem wokół Tatr* – informuje.

Jaworzniccy cykliści zachęcają też do wsparcia charytatywnej akcji. – *Naszą pasją są rowery i wiemy, ile radości sprawia nam czas spędzony na nich. Wiemy też, że nie każdego stać na kupno takiego jednośladu. Dlatego jeśli masz sprawny rower, na którym już nie jeździsz i szkoda ci tego, by stał bezużytecznie, możesz podarować go podopiecznym grupy rowerowej Niepokonani Jaworzno. Rowery przekażemy ośrodkowi szkolnemu. Przyjmujemy również kaski w dobrym stanie. Rowery można przekazywać Łukaszowi Dubielowi i Dariuszowi Bale* – informują jaworzniccy rowerzyści.

Po więcej szczegółów można zaglądnąć na Fb Niepokonanych Jaworzno.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Cykliści zachęcają do udziału w rowerowych rajdach | fot. Materiały Niepokonani Jaworzno

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

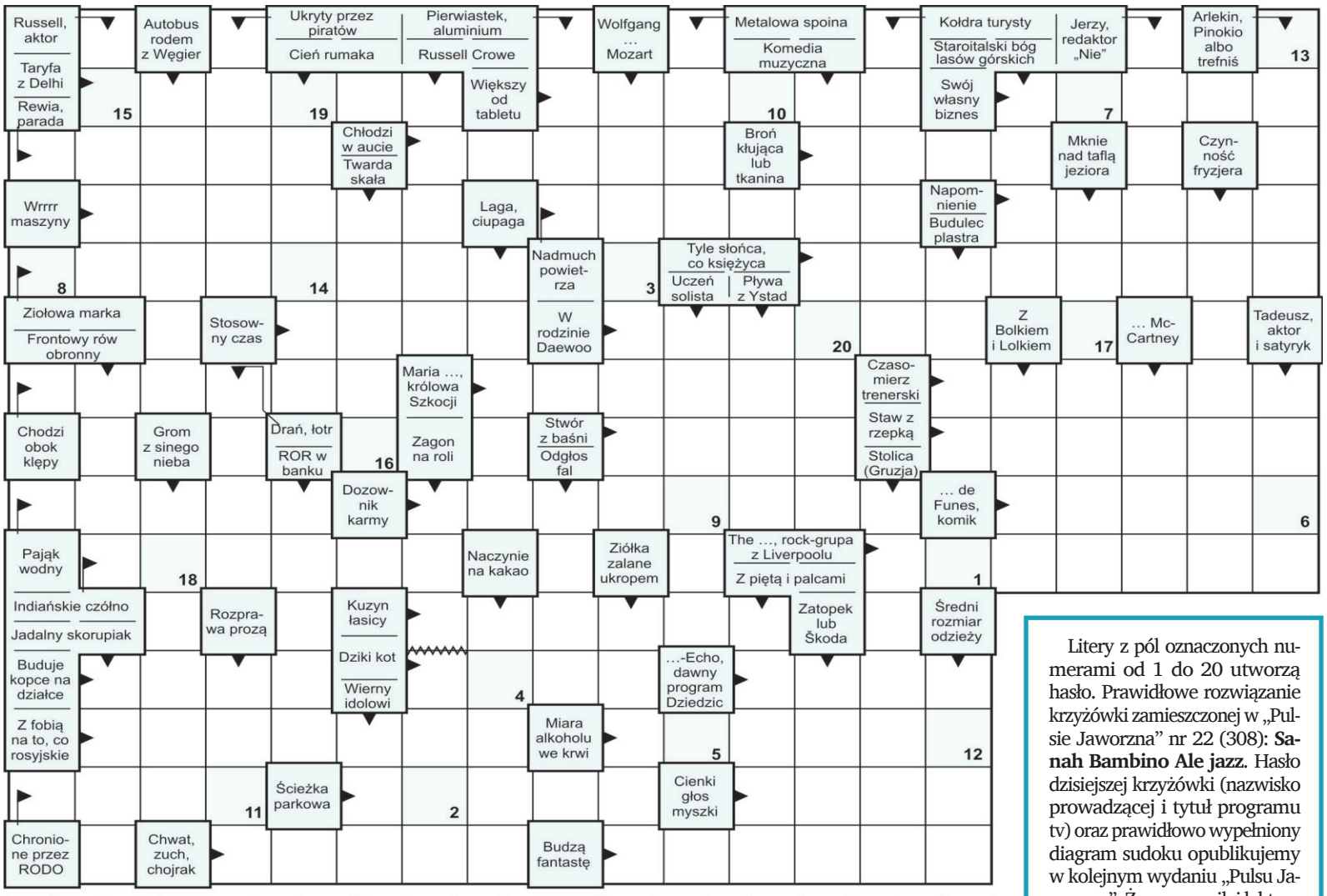

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 20 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 22 (308): **Sanah Bambino Ale jazz**. Hasło dzisiejszej krzyżówki (nazwisko prowadzącej i tytuł programu tv) oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

W czwartek, 15 czerwca, obchodzimy Ogólnopolski Dzień Dogoterapii. Każdy, kto choć raz był właścicielem psa, wie doskonale, jak wiele korzyści płynie z towarzystwa czworonoga. Pies pomaga zachować dobrą formę, bo opieka nad nim wymusza regularne spacery. Ułatwia nawiązywanie znajomości i jak nikt inny cieszy się na nasz widok. Już tylko to działa terapeutycznie, ale odpowiednio wyszkolony pies potrafi naprawdę bardzo pomóc. Dogoterapia może być pomocna m.in. przy autyzmie, zespole Downa, dziecięcym porażeniu mózgowym, ale też przy nerwicy, zaburzeniach nastroju, napadach lękowych i przy zaburzeniach emocjonalnych. Psy pomagają też przy rehabilitacji dzieci i zaburzeniach mowy i wzroku.

Pierwsza edycja Ogólnopolskiego Dnia Dogoterapii odbyła się w 2007 roku, ale terapie z udziałem psów stosowane są w naszym kraju już od 1987 roku. Warto docenić psiaki, również te domowe. Może to być spacer dłuższy niż zazwyczaj. Wtedy świętowanie i na właściciela podziała terapeutycznie.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Bohaterka z Byczyny

Ulica Ireny Odrzywołek biegnie równolegle do ulicy Gwardzistów i łączy się z ul. Wysockiego. Znajduje się w Byczynie, gdzie mieszkała ta zasłużona dla naszego kraju bohaterka, która działała w antykomunistycznym podziemiu i straciła życie w walce o wolność więźniów politycznych.

Irena Odrzywołek przyszła na świat 20 grudnia 1925 roku w Byczynie. Była córką **Józefa** i **Zofii** z **Kulów**. Pracowała w szynku Wilczka i w tartaku, a od 1945 roku w więzieniu św. Michała w Krakowie. Była tam kierowniczką pralni, a następnie oddziałową strażników. Podczas pracy w tamtym miejscu dołączyła do antykomunistycznej konspiracji i współdziałała z jednym z więźniów, ppor. **Bolesławem Pronobisem**, żołnierzem Armii Krajowej. Razem z nim i oddziałem zgrupowania **Józefa Kurasia** „Ognia”, przeprowadziła akcję uwolnienia więźniów krakowskiego więzienia. W tym celu przemyciła pistolet i granaty.

18 sierpnia 1946 roku uciekły zza krat 64 osoby. Sama Irena Odrzywołek ukryła się, razem z żoną Bolesława Pronobisa, u jego rodziny w Zakopanem. Następnie panie przeniosły się do Chorzowa. Byczynianka posługiwała się fałszywym nazwiskiem i przedstawiała się jako Czesława Gotlarczyk. Z Chorzowa przeniosła się do Gliwic. Tam zamieszkała z obcą kobietą. 5 listopada odwiedził je mężczyzna, podający się za łącznika Pronobisa. To był podstęp, który doprowadził do zdemaskowania i aresztowania byczynianki. Doszło do ekspresowego procesu, a w akcie oskarżenia napisano m.in., że byczynianka „...w Krakowie udzieliła pomocy członkom nielegalnej organizacji N.S.Z., którzy usiłowali przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego...”. Skazano ją, podobnie jak pojmanego 2 listopada Pronobisa, na śmierć. Oboje zostali zabici 17 grudnia. Irena zmarła trzy dni przed swoimi 21. urodzinami.

W 2016 roku byczynianka została pośmiertnie uhonorowana odznaką Za zasługi w pracy penitencjarnej. Szczątki Ireny Odrzywołek zostały odnalezione w 2019 roku przez katowickie Biuro Poszukiwań i Identyfikacji w bezimiennym grobie na cmentarzu komunalnym przy ul. Panewnickiej w Katowicach. W lipcu ubiegłego roku w Warszawie została wręczona bratanicy zmarłej, **Marii Pierzchale**, nota identyfikacyjna o odnalezieniu ciała jej ciotki.

O zasługach byczynianki Instytut Pamięci Narodowej przygotował dokument filmowy, opublikowany przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN na facebookowym profilu: Podcast "#PowracamyPoSwoich". Jest to wywiad, który przeprowadził ks. **Tomasz Marek Trzaska**, kierownik Samodzielnej Sekcji Informacji i Sprawozdawczości BpiN IPN, z **Adamem Kondrackim** z pionu poszukiwań i identyfikacji katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 22 (308)

1	2	5	3	6	9	4	8	7
4	7	6	2	8	1	9	3	5
3	9	8	5	7	4	1	6	2
9	5	3	7	1	8	2	9	4
8	1	4	6	2	5	3	7	8
7	8	2	9	4	3	6	5	1
5	3	7	4	9	2	8	1	6
6	4	9	1	5	6	7	2	3
2	6	1	8	3	7	5	4	9

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

5					9	1		4
	3	1	7	6			5	
							2	7
6				7	8		1	
		3		5		6		
8		9		2			4	
7							8	
	8			9	6			2
	9						3	

Viki Gabor
nocny kochanek
Smolasty
KONCERTY W JAWORZNIE
18.06.2023
Mniszki 95 Krakowska 8
STADION MCKIS
17.00 - Viki Gabor
19.00 - Nocny Kochanek
21.00 - Smolasty
17.06.2023
STADION SPORTOWY VICTORIA
9.00 - 15.00 Finał Dziecięcej Ligi Mistrzów
PLANTY MIEJSKIE
16.00 - 19.00 Holi - Święto Kolorów
19.00 - Koncert muzyki filmowej w wykonaniu zespołu „Zadyrygowani" z MDK Jaworzno
20.45 - Koncert zespołu KOX
22.00 - Teatr ognia
dni Jaworzna
zaprasza Prezydent Miasta Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu
17 - 18 czerwca 2023
MCKiS Jaworzno
Jaworzno źródło energii
PULS JAWORZNA